PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

TREŚĆ Nr. 6, 1939 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona — 200 zł, 1/8 str. — 30 zł, 1/16 str. — 20 zł, drobne — 20 gr od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarialny", Warszawa)

Cena numeru - 1 złoty.

Nr 6. WARSZAWA, MARZEC II, 1939 r. Rok XVIII.

Na porządku dziennym

Z ROZPRAWY BUDŻETOWEJ W SENACIE

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI — NIECO ZE SPRAWOZDANIA — DWA GŁOSY ANTYNOTARIALNE — KILKA UWAG KOMENTATORSKICH

Dnia 14 marca r. b. Senat na posiedzeniu plenarnym debatował nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pierwszy zabrał głos Sprawozdawca P. Sen. Dr *Głowacki*, który w obszernym i wnikliwym referacie przedstawił całokształt spraw, związanych z wymiarem sprawiedliwości i służbą prawniczą w Państwie. W szczególności P. Sprawozdawca, zwracając uwagę na panującą u nas „inflację" ustaw, wzywał do upraszczania i wyjaśniania stanu prawnego oraz do ostrożnego traktowania nowych prób ustawodawczych, jednakże bez wstrzymywania tempa wielkich prac kodyfikacyjnych, których znaczenia nie powinno niweczyć drobne prawodawstwo bieżące. P. Sprawozdawca podkreślił dobitnie znaczenie orzecznictwa sądowego, jako najwyższej funkcji życia społecznego, oraz skuteczności egzekucji, jako efektu gospodarczego wymiaru sprawiedliwości. W dalszym ciągu P. Sprawozdawca podniósł wagę sprawy poprawy bytu materialnego magistratury łącznie z zawarowaniem pełnej niezawisłości sędziowskiej oraz omówił niektóre zagadnienia, związane z poszczególnymi zawodami prawniczymi.

W sprawach notarialnych P. Sen. Dr *Głowacki* powiedział dosłownie, co następuje (cyt. wg not. stenograf.):

Prawo o notariacie przeszło już swoją próbę życiową. Osiągnęliśmy już jednolite podstawy dla notariatu całego Państwa. Równocześnie wykazało doświadczenie życia, że prawo o notariacie powinno ulec w najbliższym czasie rewizji. Korektura powinna dotyczyć przede wszystkim organizacji nadzoru przez odpowiednią rozbudowę samorządu z Naczelną Radą Notarialną jako centralną instancją. W czynnościach notarialnych trzeba wprowadzić formy proste i jasne, pozbawione wszelkiego balastu słów. Niezbędne jest u notariuszy dostateczne wykształcenie cywilistyczne. Przepisy wykonawcze do prawa o notariacie wymagają uzupełnienia w interesie stabilizacji stosunków w tym zawodzie (art 6).
Obrót nieruchomościami, który jest szczególnie związany z pracą notariusza, powinien być uwolniony od utrudnień administracyjnych, które nie przynoszą pożytku dla interesu publicznego, a obniżają wartość zastawną mienia nieruchomego.

Na zakończenie referatu P. Sprawozdawca oświetlił sprawę ekonomizacji i racjonalizacji pracy w sądownictwie.

W dyskusji sprawy notarialne znalazły pewien odgłos—dwaj mówcy poruszyli te sprawy, a mianowicie:

P. Sen. *Hordyński* z grupy posłów ruskich nie omieszkał oczywiście prosić o zmianę prawa o notariacie — (cyt. wg diariusza):

w tym kierunku, aby akty kupna-sprzedaży do sumy 3.000 zł. mogły być zawierane bez przymusu notarialnego;

P. Sen. *Lelek* domagał się obniżenia opłat notarialnych, przy czym na zakończenie powiedział, co następuje (cyt. wg diariusza):

Coprawda utarło się przekonanie, że obniżenie opłat na rzecz pisarzy hipotecznych i notariuszy nie da się uzyskać dlatego, że ci, od których to zależy, sami są kandydatami na takie stanowiska. Pan Minister Sprawiedliwości w rozmowie ze mną zapewnił, że co do jego osoby ta opinia z pewnością nie znajdzie potwierdzenia. Wierzę w to i dlatego mam nadzieję, że sprawa ta ruszy z miejsca.

Przed zamknięciem rozprawy zabrał ponownie głos Sprawozdawca P. Sen. Dr *Głowacki*, replikując m. in. i pomienionym dwóm mówcom.

P. Sprawozdawca przeciwstawił się dążeniu do wzruszenia przymusu formy notarialnej w zakresie obrotu nieruchomościami, wywodząc, że obrót ten wymaga porządku i pewności, czego poza przymusem formy notarialnej osiągnąć nie można.

P. Sprawozdawca stwierdził dalej, że mówiąc o dochodach notariuszów nie wolno zapominać o licznych wypadkach, np. w pasie granicznym, w których zabezpieczenie materialne notariuszów jest zupełnie niedostateczne, a poszczególne wypadki dobrego zarobkowania w większych ośrodkach należy traktować tak, jak w stosunku do każdego innego wolnego zawodu.

Tyle było z zakresu spraw notarialnych w rozprawie nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości w Senacie.

*

Zamknęliśmy część sprawozdawczą naszych uwag, niech więc z kolei wolno nam będzie wdać się w pewne luźne komentarze.

Jak widzimy, poza samym referatem, w którym sprawy notarialne zostały potraktowane rzeczowo, w dyskusji znalazły one odgłos — powiedzmy łagodnie — jednostronny. Nie słyszeliśmy nic z zakresu tych zagadnień, jakie poruszał referat, natomiast ponownie odezwały się dwa głosy na „popularną" nutę.

Jedna z nich jest specjalnością posłów ruskich z Małopolski Wschodniej — ta już nikogo zadziwić

nie zdoła, jako że wszystko jest jasne i wiadome (por. *P. N.* Nr. 5 r. b., str. 4).

Natomiast druga — po prostu zdumiewa, gdy rozbrzmiewa z trybuny senackiej w podobnym ujęciu, jak to słyszeliśmy. A więc — sprawa obniżenia opłat notarialnych musi dopiero „ruszyć z miejsca"...

Czy Pan Senator, który się tego domagał, uznawszy za stosowne nadzieję swą w to „ruszenie z miejsca" uzasadnić w tak niezwykły sposób, jak zacytowaliśmy, czy Pan Senator — powtarzamy — nie słyszał, jako niezawodnie znawca przedmiotu, o którym mówi, czy nie słyszał — powtarzamy — o rozporządzeniach z 15.XI.1935 r., z 3.VI.1938 r. i o kilku pomniejszych?

I czy Pan Senator nie wie o tym, że „ruszenie z miejsca" postąpiło już tak, że liczne małe kancelarie notarialne w ośrodkach prowincjonalnych, w których notariat ma do spełnienia szczególnie ważne zadania w zakresie służby społeczno - prawnej, ledwo utrzymują się na powierzchni życia?

I czy Pan Senator przypuszcza, że dalsze „ruszanie z miejsca", w które z tak osobliwych względów wierzy, znacząco uszczupli dochody nielicznych dobrze sytuowanych notariuszów w większych ośrodkach, a nie przewiduje, że poderwie ono do reszty tych znacznie liczniejszych notariuszów, którzy utrzymują się na poziomie nie zawsze dostatecznego minimum egzystencji — obarczeni koniecznością kształcenia dzieci poza miejscem swej pracy, zagrożeni odpowiedzialnością materialną, jakiej nie zna żaden inny zawód prawniczy, pozbawieni wszelkiego zaopatrzenia emerytalnego na starość?

Moglibyśmy mnożyć podobne pytania pod adresem Pana Senatora, mniemamy jednak, że wyłuszczone wystarczą...

*

Przechodząc do rzeczowej strony sprawy, winniśmy w kilku rzutach rozwinąć tezy referatu, przedstawionego przez P. Sen. Dra *Głowackiego*, który z konieczności musiał się widocznie posługiwać stylem nieomal telegraficznym. Otóż tezy te pojmujemy, jak następuje:

1) rewizja prawa o notariacie winna dotyczyć *organizacji nadzoru przez odpowiednią rozbudowę samorządu z Naczelną Radą Notarialną, jako centralną instancją* — to jest zupełnie jasne;

2) rewizja prawa o notariacie winna iść w tym kierunku, by *wprowadzić formy proste i jasne, pozbawione wszelkiego balastu słów* — pojmujemy, że chodzi o odciążenie postępowania notarialnego od zbytniego rygoryzmu formalistycznego;

3) *niezbędne jest u notariuszy dostateczne wykształcenie cywilistyczne* — co chyba oznaczać może tylko to, że przy nominacjach sędziów na stanowiska notariuszów należy w pełnej mierze uwzględniać ich przygotowanie cywilistyczne;

4) do art. 6 pr. o not. potrzebne są przepisy wykonawcze *w interesie stabilizacji stosunków w... zawodzie* — co pojmujemy tak, że chodzi o rozporządzenie wykonawcze, ustalające tryb ubiegania się o stanowisko notariusza i regulujące samą procedurę nominacyjną;

5) obrót nieruchomościami *powinien być uwolniony od utrudnień administracyjnych, które nie przynoszą pożytku dla interesu publicznego* — pojmujemy, że ograniczenia w zakresie obrotu nieruchomościami, zarówno co do swego zakresu, jak i co do procedury wyjednywania wszelkiego rodzaju zezwoleń, nie powinny wykraczać poza ramy, jakie imperatywnie dyktuje interes publiczny.

Oto jak pojmujemy tezy, przedstawione przez P. Sen. Dra *Głowackiego*. Może nasza egzegeza jest w szczegółach błędna: spodziewamy się, że będzie ona ewent. odpowiednio przez P. Sprawozdawcę sprostowna. Ale tak, jak rzeczone tezy pojmujemy, uważamy je za — słuszne i uzasadnione.

Z WYSTĄPIEŃ NOTARIATU

O NOWELIZACJĘ USTAWY O ULGACH STEMPLOWYCH

W wyniku wielomiesięcznego doświadczenia w praktycznym stosowaniu *ustawy z 28 kwietnia 1938 r. o ulgowych opłatach stemplowych* (Dz. Ust. Nr 32, poz. 276) i w dążeniu do *uproszczenia jej konstrukcji i techniki wykonawczej*, w tej myśli, by ludność wiejska (niezależnie od przypadkowości istnienia planu zabudowania) mogła w całej pełni korzystać z dobrodziejstw rzeczonej ustawy bez potrzeby uciekania się w każdym wypadku do wyjednywania zaświadczeń na stwierdzenie okoliczności negatywnych, zazwyczaj notorycznych i przeważnie doskonale znanych sporządzającemu akt notariuszowi, — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. postanowiła wystąpić o nowelizację ustawy z 28.IV.1938 r. na podstawie następujących tez:

1) Uchyla się „drabinę" z ust. 2 art. 1, natomiast wprowadza się zróżniczkowanie stawek, a mianowicie: od wartości do 10.000 zł. — 1%, od wartości do 15.000 zł. — 1,5%, od wartości do 25.000 zł. — 2%.

2) Stawki pod 1) stosuje się do pism, stwierdzających umowy o nabycie nieruchomości, położonych poza granicami administracyjnymi miast oraz uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej.

3) Przedstawianie jakichkolwiek zaświadczeń jest zbędne. W wypadkach wątpliwych notariusz może żądać przedstawienia odpowiedniego zaświadczenia władzy administracyjnej.

4) Do nieruchomości, położonych w granicach administracyjnych miast oraz uzdrowisk, posiadają-

cych charakter użyteczności publicznej, stawki pod 1) mają zastosowanie, jeżeli nieruchomości te nie są objęte prawomocnym planem zabudowania. W razie wątpliwości notariusz powinien żądać przedstawienia odpowiedniego zaświadczenia właściwego organu samorządu terytorialnego.

5) Właściwy wojewoda może uznać. że nieruchomości, położone w oznaczonych rejonach podmiejskich, winny być traktowane jak nieruchomości pod 4). Zarządzenie wojewody, ogłoszone w Dzienniku Wojewódzkim, winno być zawczasu przekazane imiennie wszystkim notariuszom, mającym siedziby na obszarze danego Województwa.

Przytoczone tezy są tak na ogół oczywiste, że nie wymagają szczegółowego uzasadnienia. Wszystko sprowadza się do zaznaczonego na wstępie u p r o s z c z e n i a, a w szczególności:

ad 1) — tak ujęte stawki są bardziej wyraziste i prostsze, niż według obowiązującej obecnie „drabiny", a fiskalnie przedstawiają się prawie tak samo;

ad 2) — chodzi o generalizację mocy obowiązującej ustawy w stosunku do wszystkich nieruchomości wiejskich wartości do 25.000 zł.;

ad 3) — żądanie zaświadczeń na okoliczności negatywne w wypadkach niewątpliwych jest oczywiście zbędnym obciążeniem i utrudnieniem obrotu: gdy zachodzi wątpliwość notariusz zażąda złożenia odpowiedniego zaświadczenia;

ad 4) — kryterium prawomocnego planu zabudowania winno mieć zastosowanie jedynie do nieruchomości miejskich i uzdrowiskowych, a i w tym wypadku żądanie przedstawienia odpowiedniego zaświadczenia winno się ograniczać do wypadków wątpliwych;

ad 5) — pewne rejony podmiejskie mogą być traktowane, jak miasta i uzdrowiska o użyteczności publicznej, o czym notariusze powinni zawczasu się dowiedzieć z właściwego Dziennika Wojewódzkiego.

*

Na wypadek, gdyby przedstawione tezy nie spotkały się z przychylnym przyjęciem, wysunąć wypada, jako postulat minimalny, znowelizowanie ustawy z 28.IV.1938 r. — przy utrzymanej obecnej konstrukcji — w tym sensie, by uprościć metodę ustalania okoliczności negatywnych, od których zależy w myśl art. 1 ust. 3 stosowanie ulg stemplowych.

Nasuwa się więc taka koncepcja, by właściwy Urząd Wojewódzki corocznie lub co pół roku ogłaszał w Dzienniku Wojewódzkim wykaz gmin, posiadających owe negatywne znamiona, a więc wykaz gmin — nie leżących w granicach ochrony sanitarnej uzdrowisk użyteczności publicznej i nie objętych planem zabudowania. Odpadłaby wtedy potrzeba żądania indywidualnych zaświadczeń, a wystarczyłoby powołanie się w akcie na odpowiedni numer Dziennika Wojewódzkiego.

Gdyby przekazanie właściwego numeru Dziennika Wojewódzkiego poszczególnym notariuszom — tak samo, jak i w wypadku, przewidzianym w powyższych tezach pod pkt. 5 — byłoby zbyt uciążliwe, to wystarczyłoby odpowiednie powiadomienie właściwej Rady Notarialnej. która ze swej strony zawiadamiałaby Członków Izby.

W SPRAWIE UCIĄŻLIWOŚCI W OBROCIE PODZIEDZICZNYM

W nawiązaniu do uwag „z dziedziny przerostów" (*P. N.* Nr 3-4 r. b., str. 9) — przedstawiamy treść memoriału, złożonego w swoim czasie M i n i s t e r s t w u S k a r b u z ramienia K o m i s j i P r a w n i c z e j Z j e d n o c z e n i a N o t a r i u s z ó w R. P.:

Według ustępu ostatniego art. 27 przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej (Dz. Ust. z 1923 r. poz. 391) — „o ile z treści sporządzić się mającego aktu notarialnego lub dokumentu, co do którego notariusz ma uwierzytelnić własnoręczność podpisu wynika przejście majątku wskutek śmierci, może notariusz sporządzić akt lub uwierzytelnić własnoręczność podpisu tylko za uprzednim zezwoleniem władzy skarbowej".

Przepis ten w tych wypadkach, kiedy podatek spadkowy wskutek szczupłości spuścizny nie zostaje wymierzony, jest dla ludności ogromnie uciążliwy, gdyż spadkobierca musi się wykazać wobec notariusza zaświadczeniem władzy skarbowej, że podatek spadkowy się nie należy, zaś z uzyskaniem takiego zaświadczenia związane są koszta stemplowe najmniej 11 zł. oraz inne dodatkowe koszta w związku z dwoma lub więcej podróżami do odległej nieraz siedziby urzędu skarbowego i ewentualnie dodatkowymi kosztami innych dokumentów i t. p. W tych wypadkach płatnik nie odczuwa żadnego dobrodziejstwa zwolnienia go od podatku spadkowego, skoro poświadczenie o zwolnieniu naraża go na inne poważne wydatki.

Ażeby uchronić płatnika od tych niepotrzebnych opłat i zapewnić mu faktyczną możność korzystania z dobrodziejstwa ustawowego zwolnienia go od podatku spadkowego, przedkładamy projekt nowelizacji powołanych przepisów przez dodanie w art. 27 jeszcze dalszego ustępu następującej treści:

Zezwolenie o którym mowa w poprzednim ustępie nie jest jednak wymagane, gdy szczupłość majątku spadkowego uzasadnia domniemanie, że podatek spadkowy wymierzony nie będzie. W tym wypadku notariusz winien jest pouczyć nabywcę, że odpowiada on solidarnie wraz ze spadkobiercami za zapłatę podatku spadkowego, o ile tenże zostanie wymierzony i wzmiankę o tym pouczeniu zamieścić w akcie lub poświadczeniu uwierzytelnienia podpisów na dokumencie Poza tym obowiązany jest notariusz przesłać z urzędu najdalej do dni trzech właściwej władzy skarbowej odpis takiego aktu lub dokumentu, na którym uwierzytelnił własnoręczność podpisów.

Przez taką nowelizację interesy Skarbu Państwa w najmniejszym stopniu nie zostaną naruszone. W wypadku tym chodzić bowiem będzie tylko o sprawy drobne, a przede wszystkim niehipoteczne, ile że ustęp pierwszy art. 27 pozostaje nadal w mocy. Urząd Skarbowy będzie miał możność bezwłocznie po otrzymaniu aktu spadkowego ustalić i w razie potrzeby go wymierzyć. Jeżeli zaś podatek wymierzony nie będzie, spadkobierca nie będzie narażony na koszta niepotrzebnych zaświadczeń.

Wzmianka o odpowiedzialności nabywcy za podatek spadkowy będzie miała to znaczenie, że w wypadkach wątpliwych same strony będą zainteresowane w uregulowaniu sprawy podatku spadkowego, a w szczególności dbać o to będzie we własnym interesie nabywca.

Projektowana procedura zbliża się do postępowania przyjętego w sprawach spadkowych w b. dzielnicy austriackiej.

WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZ W PASIE GRANICZNYM

XX Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N., w dążeniu do usprawnienia obrotu nieruchomościami w pasie granicznym, postanowiła wystąpić do władz państwowych z następującym przedstawieniem:

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. Ust. Nr 81, poz. 555, 1938 r.), przekazujące z dniem 1 listopada 1938 r. kompetencje Wojewody Pomorskiego w zakresie udzielania zezwoleń na nabywanie nieruchomości na obszarze powiatu miejskiego w Gdyni — Komisarzowi Rządu w Gdyni, ma znaczenie zasadnicze.

Rozporządzenie to, przekazujące na pewnym terenie kompetencje wojewody powiatowej władzy administracji ogólnej (według szczególnego przepisu § 37 rozporządzenia z 22 stycznia 1937 r. Komisarz Rządu w Gdyni jest właśnie taką władzą i w rozumieniu tego rozporządzenia) — czyni zasadniczy wyłom w poglądzie, że art. 13 prawa o granicach Państwa (Dz. Ust. Nr 11, poz. 83, 1937 r.) podobnej delegacji nie dopuszcza.

Zapewne, wyłom ten nie sięga tak daleko, by pozwalał wnioskować, że delegacja może w tym wypadku wyjść z ramienia samego wojewody, ale wyłom ten świadczy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stoi na stanowisku dopuszczalności zaznaczonej delegacji z upoważnienia władzy centralnej, bez potrzeby jakiejkolwiek zmiany art. 13 prawa o granicach Państwa w trybie ustawodawczym.

A skoro tak jest, to oczywiście nie ma przeszkód prawnych, by przelew kompetencji wojewodów na władze administracyjne I instancji w zakresie udzielania zezwoleń na nabywanie nieruchomości nastąpił ogólnie na całym obszarze pasa granicznego lub na jego poszczególnych częściach.

Wobec braku przeszkód prawnych oczywiste względy życiowe zdają się bezwzględnie przemawiać za takim załatwieniem, które w niczym nie naruszałoby istotnych założeń §§ 1 i 2 rozporządzenia z 22 stycznia 1937 r. (Dz. Ust. Nr 12, poz. 84, 1937 r.), a stanowiłoby wydatną ulgę dla ludności pasa granicznego, zbliżając ją do władzy państwowej, od której zezwolenia uzależniona jest dopuszczalność transakcji w zakresie obrotu nieruchomościami na terenach pogranicznych Państwa.

Wydaje się, że konkluzja powyższego wywodu nie wymaga bliższego uzasadnienia. Wszystko zda się przemawiać za tym, by zbliżyć ludność do władzy państwowej, od której zezwolenia zależy obrót nieruchomościami w pasie granicznym. W wypadkach wyjątkowych starosta zawsze może zwrócić się do wojewody o rozstrzygnięcie, w wypadkach jednak normalnych starosta, jako znający stosunki miejscowe, zdoła oczywiście sam rozstrzygnąć każdą sprawę.

ZE ZJEDNOCZENIA NOTARIUSZÓW

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Zarząd Zjednoczenia Notariuszów R. P. na podstawie §§ 11 i 15 Statutu zwołuje zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Zjednoczenia w niedzielę 26 marca r. b. o godzinie 11 rano w Warszawie, w lokalu Biura Zarządu — ul. Marszałkowska Nr. 97 m. 2, z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza Walnego Zgromadzenia,
2. zatwierdzenie protokułu Walnego Zgromadzenia z dnia 20 marca 1938 r.,
3. sprawozdanie Zarządu,
4. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — sprawa udzielenia absolutorium,
5. zatwierdzenie projektu preliminarza budżetowego na 1939 rok,
6. wybór Władz Zjednoczenia:
   a) Zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej,
   c) Sądu Koleżeńskiego,
7. wolne wnioski.

Walne Zgromadzenie, zgodnie z § 11 Statutu, odbędzie się w wyżej wskazanym terminie bez względu na liczbę obecnych na nim członków.

Prezes: (—) *W. Roman.*
Sekretarz: (—) *J. Jasiński.*

JÓZEF PAWŁOWICZ

MAŁOPOLSKA WSCHODNIA
POD RZĄDEM ART. 82 PR. O NOT.

Ogarniając całokształt korzyści, jakie w pierwszym pięcioleciu mocy obowiązującej Prawa o Notariacie dał Małopolsce art. 82 tego prawa w zakresie obrotu nieruchomościami, zarówno z ogólnoprawnego punktu widzenia, jak niemniej pod względem korzyści ogółu, cofnąć się należy przy rozważaniu tej sprawy do czasu, poprzedzającego wprowadzenie przymusu notarialnego, a to w celu skonfrontowania obecnych osiągnięć z przejawami tego obrotu przed dniem 1 stycznia 1934 r.

Podstawy prawne umownego obrotu nieruchomościami przed 1934 r. — Umowne przenoszenie prawa własności do nieruchomości na terenie Małopolski, w szczególności forma i wymogi prawne dokumentów, skutkujących to przejście, opierały się przed 1934 r. na przepisach §§. 432 — 435 i innych austr. ustawy cywilnej z 1811 r., które postanawiają, że akt nabycia musi m. i. być ujęty dokumentem, uwierzytelnionym sądownie lub notarialnie, w formie przepisanej do ważności aktu, albo dokumentem publicznym.

Za dokumenty publiczne uważane były m. i. spisywane przez notariuszów dokumenty notarialne i wydawane wypisy, przy których spisywaniu i wystawieniu zachowane zostały „istotne, przepisane formalności“ (§. 2 austr. ust. not. z 25 lipca 1871 r. Dz. p. p. Nr. 75).

Sądowne lub notarialne uwierzytelnienie podpisu osoby (zbywcy), nad której dobrem czuwały władze państwowe—„krajowe“ lub powiatowe, a której prawo miało być ograniczone, obciążone czy też uchylone lub przeniesione na inne osoby, zastępowało przyzwolenie takiej władzy, zamieszczone na odnośnym dokumencie (austr. ustawa z 4 czerwca 1882 r. Dz. p. p. Nr. 67).

W przypadku, gdy wartość zbywanej nieruchomości nie przekraczała 100 złotych, wystarczał do odpłatnego przeniesienia prawa własności dokument prywatny, na którym własnoręczność podpisu zbywcy została stwierdzona przez „dwóch mężów wiarygodnych w przymiocie świadków“ (austr. ustawa z 5 czerwca 1890 r. Dz. p. p. Nr. 109 i ust. kraj. z 15 sierpnia 1895 r. Dz. u. kraj. Nr. 62).

Jedynie ważność takich umów, jak: umowy przedślubne, umowy o kupno i zamianę, zawarte między małżonkami, potwierdzenia odbioru posagu, umowy o darowiznę bez rzeczywistego oddania, oraz wszystkie czynności prawne między żyjącymi, zawierane przez ślepych, głuchych nieumiejących czytać, albo niemych nieumiejących pisać, gdy osobiście zawierali interes prawny, uzależnioną była, w myśl postanowień dotychczas obowiązującej austr. ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Dz. p. p. Nr. 76., od objęcia takich czynności aktem notarialnym.

Przejawy obrotu prawnego nieruchomościami przed 1934 r. — Tak zwany „przymus notarialny“ dotyczył zatem niewielu stosunkowo przypadków zbycia prawa własności do nieruchomości, w szczególności przypadków, określonych postanowieniami tej ostatniej ustawy; poza tym obrót prawny nieruchomościami odbywał się w znacznej mierze poza notariatem (na podstawie umów, sporządzanych przez adwokatów lub inne osoby z sądownie zawierzytelnionym podpisem zbywcy), względnie obrót ten potrącał tylko o notariat w postaci dokumentów, sporządzanych przez tych ostatnich, a przedkładanych notariuszowi do zawierzytelnienia na nich podpisu zbywcy.

Notariusz więc dopełniał (najczęściej) tylko czynności legalizacyjnej i obowiązku zgłoszenia wierzytelnego odpisu takiego dokumentu we właściwym urzędzie opłat stemplowych w celach wymiarowych, na intabulację zaś praw, uzasadnionych takim dokumentem, nie miał żadnego wpływu.

Jeśli sporządzający odnośną umowę zbycia wniósł ją do sądu hipotecznego w celu intabulacji i intabulację tę sąd rzeczywiście uskutecznił, nie dopatrzywszy się w przedłożonym dokumencie żadnych, istotnych czy formalnych uchybień lub błędów, to sprawa przynajmniej formalnie przedstawiała się w porządku; gorzej natomiast było w przypadku dłuższej zwłoki w tym względzie, albo też zniszczenia czy zguby dokumentu. Zaistniałe bowiem w międzyczasie zmiany hipoteczne w księdze gruntowej, zbyt wielkie trudności lub całkowita niemożność rekonstrukcji zaginionego dokumentu, narażały odnośnego nabywcę na poważne kłopoty, znaczne wydatki i niejednokrotnie uciążliwe procesy.

Ponieważ zarówno sporządzaniem jak i wnoszeniem do księgi gruntowej umów zbycia nieruchomości, zajmowali się nie tylko notariusze i adwokaci, lecz także w bardzo licznych przypadkach i inne osoby, najczęściej bez określonej przynależności zawodowej (pokątni pisarze) i tym samym tylko pobieżnie obeznane z subtelnościami i zawiłościami przepisów hipotecznych oraz z instytucją ksiąg gruntowych, przeto znaczna część, bo około 50% takich przewłaszczeń i wpisów hipotecznych była błędną

i niezgodną, zarówno z faktycznym jak i prawnym stanem własności, zbywanych w ten sposób nieruchomości, a spowodowaną została w dużej mierze przez tych ostatnich, t. j. przez osoby bez określonej przynależności zawodowej.

O skutecznym przeciwstawieniu się temu szkodliwemu procederowi ze strony notariatu nie mogło być mowy. Jeśli bowiem notariusz odmówił sporządzenia umowy z powodu sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami żądań kontrahentów, to umowę taką sporządzał im mimo to kto inny, dla którego tego rodzaju obiekcje nie miały znaczenia.

Największą jednak bolączkę minionych czasów stanowiła, nie przebierająca w środkach, konkurencja. Oto przed każdą nieomal kancelarią notarialną wystawali t. zw. naganiacze, którzy nie cofali się przed niczym, aby odciągnąć od notariusza klientów i zaprowadzić do kogo innego, gdzie sporządzano dla nich umowy bez względu na to czy było to prawnie lub hipotecznie dopuszczalne. Zbywano tedy grunta, obciążone długami, których istnienie zatajano przed nabywcą; nie informowano go również o przeszkodach hipotecznych czy innych. Umowa mimo wszystko dochodziła do skutku, choć często bez skuteczności prawnej, do hipoteki jej jednak nie wnoszono, a strony odchodziły rade z zadowalającego i gładkiego przeprowadzenia sprawy, której załatwienia notariusz odmówił.

Powstawał tedy i potęgował się z dnia na dzień chaos prawny w przedmiocie zgodności stanu hipotecznego własności nieruchomości ze stanem władztwa faktycznego, a za to wszystko płacił z nawiązką klient: płacił więc za małowartościowe umowy zbycia nieruchomości i wnioski o intabulację takich umów, a ponadto łożył wiele na wszelakie, najczęściej zbędne, pośrednictwa, sprostowania tabularne i procesy, do których łatwo dochodziło ze względu na respektowanie przed 1934 r. przez tut. prawo i ustnych umów o przeniesienie prawa własności do nieruchomości.

Oprócz powyższych szkód i wydatków, na jakie narażony był, najczęściej tutejszy włościanin, w związku ze świadczeniem dlań takich „usług" prawnych przez częstokroć całkowicie nieodpowiedzialne jednostki, był on narażony z reguły i na karną podwyżkę opłat stemplowych, a to w przypadku omieszkania prekluzyjnego terminu do uiszczenia opłat, przypadających od sporządzanych przez nie dokumentów, i w najlepszym razie tylko na koszty adwokackie, związane z wnoszeniem odwołań w takich sprawach do Izby Skarbowej. Albowiem sporządzający umowę zbycia interesował się przede wszystkim sprawą uzyskania swego wynagrodzenia, troskę zaś wniesienia w należytym terminie opłat alienacyjnych pozostawiał nieuświadomionemu należycie klientowi, co narażało tego ostatniego na te przykre następstwa.

Przy sporządzaniu umów zbycia przez notariusza, zarówno on sam, jak i jego pracownicy, pouczali nabywcę dokładnie o konsekwencjach omieszkania terminu zapłaty tych opłat, zapobiegając w ten sposób przykrym dla stron ewentualnościom.

Jeśli do przedstawionego stanu rzeczy dodamy znaczne straty Skarbu Państwa i Związków Komunalnych, ponoszone przez te instytucje na skutek, dość często się przydarzającego, zapodawania w dokumentach, redagowanych przez nieprawników, cen zbycia o wiele niższych od istotnie płaconych za nabywane nieruchomości, a to w celu uzyskania niskich wymiarów w przedmiocie opłat alienacyjnych, to będziemy mieli dość wyrazisty obraz, przerażających w swej wymowie, przejawów i fatalnych skutków liberalizmu prawnego w zakresie obrotu nieruchomościami w Małopolsce Wschodniej przed 1934 rokiem.

Liberalizm ten, ze względu na ciemnotę umysłową i kulturalne zacofanie mas włościańskich w większości ośrodków Małopolski Wschodniej, przyniósł więc w efekcie zamiast spodziewanego uporządkowania stanu hipotecznego włościańskich nieruchomości, ogólny chaos w tym względzie i znaczne podrożenie kosztów obrotu, notariat zaś zepchnięty został tym samym do roli bezsilnego obserwatora tego rozgardiaszu prawnego, zamiast obrotem nieruchomościami kierować.

Obrót prawny nieruchomościami po 1934 roku. — Na ciemnym tle tego ponurego obrazu wystąpiły z tym większą wyrazistością niewątpliwe dobrodziejstwa nowego porządku prawnego, stworzonego postanowieniami art. 82 Prawa o Notariacie.

Korzyści te spłynęły w pierwszym rzędzie na masy włościańskie, wynosi je w jeszcze większych rozmiarach Skarb Państwa i Związki Komunalne, a wytworzony uprzednio nieład prawny w zakresie obrotu nieruchomościami w Małopolsce Wschodniej, zastąpiony został jednolitym porządkiem prawnym, wykluczającym na przyszłość jakiekolwiek nadużycia i kombinacje w tym względzie.

1) *Korzyści włościan.* — Przede wszystkim obniżone zostały bardzo wydatnie należności za sporządzanie umów zbycia nieruchomości. Obniżkę tę ilustruje wymownie poniższe, przykładowe, zestawienie taryfowego wynagrodzenia notariuszów, tak jak się ono kształtowało w ostatnich pięciu latach, w odniesieniu do najbardziej typowych cen zbycia włościańskich nieruchomości:

Wartość przedmiotu zbycia:	Należytość za akt z 3-stronowym wypisem		
	1934 i 1935 r.	1936 i 1937 r.	od 22 czerwca 1938 r.
500 zł	36 zł	23 zł	15 zł
1.000 zł	36 zł	26 zł	20 zł

Obniżki te zredukowały tedy wynagrodzenie notariuszów od umów zbycia w sprawach przy wartości przedmiotu do 1000 złotych, nieomal o połowę, sprowadzając je tym samym do poziomu bezwzględnych możliwości płatniczych nawet najskromniej sytuowanych kontrahentów.

Niezależnie od powyższych oficjalnych obniżek, obniżka taka nastąpiła automatycznie, a to przez sam fakt ujęcia wysokości honorarium za sporządzenie umowy w ścisłe taryfowe ramy, których nie wolno notariuszowi przekroczyć pod rygorem surowych represji dyscplinarnych.

Przed 1934 rokiem rozmiar nienotarialnych wynagrodzeń uzależniony był zazwyczaj od egoistycznosubiektywnej oceny pozanotarialnych czynników, które nie liczyły się z reguły z płatniczymi możliwościami klienta, a często nie powodowały się przy żądaniu wynagrodzenia za swe usługi jakimikolwiek względami słuszności czy godziwości.

2) *Korzyści Skarbu Państwa i Związków Komunalnych.* — Z chwilą rozciągnięcia na tut. ziemie przymusu notarialnego został Skarb Państwa wydatnie odciążony w przedmiocie wymiaru i poboru opłat stemplowych od aktów, sporządzanych i zawierzytelnianych obecnie przez notariuszów, sam zaś wymiar i pobór tych opłat, uskuteczanianych odtąd bezpłatnie przez notariuszów, stał się poniekąd trafniejszy, ile że dokonywany jest po gruntownym wybadaniu w każdym konkretnym przypadku istotnej woli stron i po należytym rozważeniu przez obecny organ wymiarowy takich podstaw wymiaru, które niedostrzegalne są przy uskutecznianiu wymiaru jedynie na podstawie danych, zawartych w przedłożonym do wymiaru dokumencie.

Te wpływy Skarbu Państwa są obecnie w całości uchwytne już w momencie sporządzenia czynności notarialnej. Przed przymusem notarialnym należności takie wpłacane były dopiero do trzech tygodni od daty dokonania czynności urzędowej, w bardzo licznych przypadkach — znacznie później, często zaś należności te były w ogóle nieściągalne.

A wpływy z opłat stemplowych stanowią w zespole źródeł dochodowych Skarbu Państwa pozycję wcale znaczną. Z samych bowiem tylko opłat alienacyjnych uzyskał Skarb Państwa z terenu Lwowskiej Izby Notarialnej:

w roku 1934	. . . .	1.425.398 zł. 62 gr.
„ „ 1935	. . . .	1.357 036 „ 27 „
„ „ 1936	. . . .	2.397.049 „ 35 „
„ „ 1937	. . . .	2.761.992 „ 87 „
„ „ 1938	. . . .	1.847.256 „ 59 „

3) *Korzyści natury ogólno - prawnej.* — Mimo wprowadzenia ograniczeń w obrocie nieruchomościami na znacznym obszarze Małopolski Wschodniej, w związku z Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 22 stycznia 1937 r. w sprawie wykonania prawa o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 84), ilość notarialnych umów o zbycie nieruchomości, sporządzonych na terenie Lwowskiej Izby Notarialnej, powiększa się z roku na rok. Umów takich spisano w roku:

1934 r.	48.555
1935 r.	50 967
1936 r.	69.969
1937 r.	84.527
1938 r.	85.119

Dane te wskazują zarówno na, stopniowo się przejawiającą, poprawę stosunków gospodarczych w tym okresie na tutejszym terenie, poza tym — na poważny spadek t. zw. „dzikich“ transakcji nieruchomościami, dokonywanych na Podkarpaciu i w innych ośrodkach Małopolski Wschodniej, mimo wprowadzenia przymusu notarialnego. Dowodzi to również, że notariat działa w tych ośrodkach uświadamiająco i że wysiłki te wieńczy powodzenie.

Poza tym zogniskowanie w rękach notariuszów całokształtu umownych spraw, powodujących przejście prawa własności do nieruchomości, wywołało w praktyce następujące oddźwięki:

a) sporządzanie umów, należycie pomyślanych pod względem prawnym i faktycznego stanu rzeczy, a więc odpowiadających istotnej woli kontrahentów, przyczyniło się do wzrostu pewności, solidności i skuteczności prawnej obrotu nieruchomościami i zapobiegło wielu kosztownym procesom;

b) dało w rezultacie znaczny, bo około 50% wynoszący w porównaniu z 1933 rokiem, spadek odmownych uchwał w przedmiocie intabulacji praw hipotecznych, który to spadek spowodowany został opracowywaniem wniosków hipotecznych w większości przypadków przez notariuszów;

c) położyło kres lekkomyślnemu stwarzaniu dalszych niezgodności stanu hipotecznego nieruchomości z faktycznym stanem własności i posiadania, a tym samym umożliwiło notariatowi, jako czynnikowi najlepiej obeznanemu z wszelkimi niedomaganiami hipoteki, podjęcie wysiłków, prowadzących do powolnej likwidacji takich niezgodności, co było nie do pomyślenia przed dniem 1 stycznia 1934 r., oraz wreszcie

d) respektowanie przez sądy tylko notarialnych umów zbycia nieruchomości, a pomijanie wszelkich innych, powoduje u tutejszego ludu nawrót do legalizmu, tak bardzo podważonego przed 1934 rokiem dopuszczalnością i ustnych umów w przedmiocie zbycia nieruchomości.

W n i o s k i   k o ń c o w e. — Z istotnego sensu powyższych rozważań wynika, iż notariat Małopolski ma do spełnienia prawno-społeczne zadania o olbrzymim wprost znaczeniu i że zadania te może on wypełnić tylko w oparciu o fundamentalne postanowienia art. 82 Prawa o Notariacie. Wynika z tego również, że jakakolwiek modyfikacja czy wyłom w stworzonej tymi postanowieniami instytucji przymusu notarialnego, byłoby równoznaczne z nawrotem do tego odrażającego stanu rzeczy, jaki panoszył się wszechwładnie na ziemiach Małopolski Wschodniej przed 1934 rokiem, a którego charakterystycznym znamieniem był ogólny upadek porządku i moralności prawnej, zachwaszczenie hipoteki, nagminny wyzysk rzesz włościańskich uprawiany pod najrozmaitszymi pozorami — i w dalszej konsekwencji pieniacze procesy.

Na takie wszakże marnotrawstwo cywilizacyjnych osiągnięć nie może sobie pozwolić żadna zorganizowana społeczność, a tym mniej Polska!

DR STEFAN BREYER

Z BIEŻĄCYCH PROJEKTÓW PRAWODAWCZYCH

I. ZNIESIENIE SŁUŻEBNOŚCI NA ZIEMIACH POŁUDNIOWYCH

Na warsztacie Izb Ustawodawczych znajduje się obecnie między innymi projekt rządowy ustawy o zniesieniu służebności w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego (druk sejmowy Nr. 81 — por. *P. N.* Nr. 5 r. b., str. 21).

Mamy tu zatem do czynienia znowu ze specjalną ustawą o charakterze dzielnicowym. Już nieraz na tym miejscu wyrażaliśmy pogląd, że różnice w ustroju prawnym poszczególnych dzielnic powinny być łagodzone w drodze unifikacji i tylko tam, gdzie chodzi o rozwiązanie wyjątkowych regionalnych problemów związanych ze specjalną strukturą prawną i gospodarczą poszczególnej dzielnicy należy stanowić nowe odrębne przepisy dzielnicowe.

Być może, że w tym wypadku są racje rzeczowe dla ujęcia tej nowej ustawy właśnie w ramy dzielnicowe, jednakże załączone do projektu uzasadnienie nic nam o tym nie mówi. Tymczasem więc wolno wyrazić wątpliwość, czy nadmierne służebności obciążające lasy i pastwiska i tamujące prawidłową gospodarkę są specjalną bolączką Małopolski, od której inne dzielnice są szczęśliwie wolne. Podnoszę tę sprawę nie dlatego, abym nie doceniał dodatnich stron projektu, lecz uważam, że niekiedy przeprowadzanie reform rolnych na raty w drodze osobno dla poszczególnych dzielnic układanych ustaw, powoduje małe zainteresowanie się taką ustawą przez posłów pozostałych dzielnic, których projekt nie dotyczy, a to znowu odbija się niekorzystnie na przepracowaniu projektu w ciałach ustawodawczych.

Według danych Min. Rolnictwa przytoczonych w uzasadnieniu, obszar obciążony służebnościami w Małopolsce (wraz ze Śląskiem cieszyńskim) wynosi 658.490 ha, w czym służebnościami poboru drzewa obciążone są 595.095 ha, służebnościami poboru paszy 43.862 ha, a obu jednocześnie 21.764 ha. Cyfry, jak widzimy, bardzo poważne, bo odpowiadające mniej więcej jednej trzeciej części ogólnego obszaru lasów prywatnych w województwach południowych. Trudno sobie jednak zdać sprawę mimo to z należytej wagi zagadnienia, skoro się nie wie dokładnie o jakie służebności właściwie chodzi. Inny bowiem ciężar gatunkowy ma służebność wyrębu cudzego lasu, inny prawo zbierania gałęzi, wywrotów i ściółki (przypadek zdaje się najczęstszy), a zupełnie inny wreszcie prawo zbierania grzybów lub jagód.

Według *art. 1.* projektu — „ulegają zniesieniu na podstawie ustawy niniejszej: 1) prawa wrębu, poboru drzewa i innych produktów leśnych obciążające cudze grunty leśne lub rolne, 2) prawa paszy na cudzych gruntach, 3) prawa poboru traw, szuwarów lub innych roślin, rosnących na cudzych wodach stojących, 4) wszelkie inne służebności obciążające grunty rolne lub leśne, które powstały przed dniem 1 stycznia 1909 r.".

Kodeks cywilny austr. odróżnia służebności gruntowe (rzeczowe przywiązane do gruntu) i osobiste (przywiązane do osoby). Z dalszej treści projektu, gdzie mowa jest o dziedzinach wynika, że ustawą objęte zostają służebności gruntowe, jednakże w art. 1 nie zostało to zaznaczone, stwarzając możliwość interpretacji, że zniesieniu na podstawie ustawy mogą ulec także służebności osobiste, jak dożywocia, prawa mieszkania, osobiste prawa paszy na cudzych gruntach i t. p.

Poza tym nasuwa się jeszcze jedno zastrzeżenie, iż skoro projekt nastawiony jest zasadniczo na regulację służebności obciążających większe obszary, powinno to także znaleźć wyraz w art. 1 i innych projektu. Tymczasem nietylko, że żadnych określeń o obszarze kompleksu gospodarczego, który ma podlegać regulacji służebności, w projekcie nie znajdujemy, ale przeciwnie projekt przewiduje, iż regulacja ta może obejmować i najdrobniejsze warsztaty rolne z tą tylko różnicą, że wedle *art. 18,* o ile w wypadku wydzielenia wynagrodzenia w gruntach obszar obciążonego gospodarstwa byłby mniejszy od 15 ha, wówczas odpowiednie wynagrodzenie przypada w gotówce.

Wydaje się, że uruchamianie przewidzianego przez projekt postępowania przy tak drobnych sprawach nie będzie miało w praktyce miejsca.

Projekt przewiduje pewne zasady obliczenia wartości odszkodowania za zniesione służebności. Odszkodowanie to czyli wynagrodzenie zasadniczo następuje w użytkach rolnych lub leśnych, wyjątkowo zaś tylko o ile względy gospodarcze to nakazują — w gotówce. Wedle *art. 8* wynagrodzenie za służebności można wydzielić z całego obszaru dziedziny służebnej niezależnie od tego, czy służebności były wykonywane na całym jej obszarze, czy też tylko na poszczególnych częściach, wyodrębnionych po ustanowieniu służebności w odrębne jednostki hipoteczne, nawet gdyby te odrębne jednostki hipoteczne należały do poszczególnych osób. W tym wypadku właściciel poszkodowany może tylko żądać wynagrodzenia od innych właścicieli pozostałych jednostek hipotecznych.

Przepis ten jest zadaleko idący, niesprawiedliwy i mogący w życiu wywołać daleko idące komplikacje prawne, dotyczące nietylko samych zainteresowanych, ale także i ich wierzycieli. Skoro bowiem zasadniczo przedmiotem regulacji mają być służebności regulowane jeszcze na podstawie patentu cesarskiego z roku 1853, a więc bardzo dawne, od tego czasu obciążone dziedziny uległy w przeważnych wypadkach podziałom, dawne klucze rozpadły się na poszczególne majątki, które podzieliły się przyległymi lasami, łąkami i t. p. Zatem z tytułu służebności, pochodzących nieraz z przed stu lat właściciel majątku, albo jego resztki w obszarze ponad 15 ha, ma odpowiadać i wydzielać grunta na wynagrodzenie służebności obciążającej jego sąsiada, dlatego tylko, że przed laty kilkudziesięciu istniała zerwana dzisiaj łączność gospodarcza? W tym wypadku tendencja *art. 8* — „do zachowania racjonalnej struktury gospodarczej dziedziny służebnej oraz władnącej" jest posunięta zadaleko.

Poza tym skoro wedle *art. 16* projektu, grunty wydzielone tytułem wynagrodzenia za służebności są „wolne od ciężarów i ograniczeń prawa własności ujawnionych w księdze hipotecznej", należy również uwzględnić fakt, że skutkiem tego przy zastosowaniu procedury z *art. 8.* wierzyciel poszkodowanej dziedziny służebnej miałby także moralne prawo do regresu z powodu zmniejszenia swojego zabezpieczenia do właścicieli tych jednostek hipotecznych, które były dotychczas obciążone dotyczącymi służebnościami. Te komplikacje prawne są niepotrzebne i przez zniesienie art. 8, który i tak mógłby być tylko wyjątkowo stosowany, mogą łatwo być uchylone.

Odnośnie do *art. 16* wyżej przytoczonego zauważyć należy, że zarówno austr. ustawa hipoteczna z roku 1871 jak i kodeks cyw. austr. (n.p. *vide* §. 928) odróżniają długi od ciężarów, wobec czego redakcja *art. 16* nasuwa wątpliwość, czy wydzielone w toku postępowania o zniesienie służebności działki stają się również wolne od długów hipotecznych.

Projekt przewiduje w wykonaniu celu ustawy postępowanie w trybie umownym i w trybie przymusowym, które władza wszczyna z urzędu, o ile w ciągu dziesięciu lat od wejścia w życie ustawy nie wejdzie w zastosowanie postępowanie umowne, lub nie wpłynie specjalny wniosek o wszczęcie takiego postępowania.

Wobec powyższego główna uwaga ustawy i nasza zwrócona jest na postępowanie w trybie umownym. Szemat tego postępowania jest taki, że sołtys (wójt, burmistrz) zwołuje na wniosek zainteresowanych zebranie, które wybiera przedstawicieli do zawarcia umowy i ewentualnie z góry ustala warunki umowy.

Umowa wedle *art. 28* może być zawarta — „w formie aktu notarialnego, lub w formie aktu prywatnego" w obecności dwóch świadków sporządzonego, na którym podpisy uwierzytelnia notariusz, władza administracji ogólnej lub zarząd gminny. Umowa ta nie wymaga do swej ważności istnienia gotowych planów pomiarowych uwidaczniających powstanie i granice parcel (działek), które mają przypaść jako wynagrodzenie za zniesione służebności. Umowa ta ma następnie być przedłożona władzy, która ma w myśl *art. 29* dużą swobodę w zatwierdzaniu tych umów. Władza ta przedewszystkiem ujawnia w hipotece wszczęcie postępowania, a w razie potrzeby wyznacza terminy dla przedłożenia dokumentów pomiarowych, poczym wydaje orzeczenie. To uprawomocnione „orzeczenie łącznie z projektem lub umową" *(art. 44)* jest tytułem definitywnych wpisów hipotecznych. W toku postępowania przymusowego władza opracowuje projekt zniesienia służebności, który przedkłada do wglądu zainteresowanym, a następnie projekt ten zostaje zatwierdzony przez wyższą instancję.

Odnośnie do tego postępowania nasuwają się następujące uwagi. Projekt powinien dopuszczać nietylko zatwierdzenie umów *ex post*, ale także zatwierdzanie uprzednie projektów umów, co w wypadku umowy notarialnej posiada znaczenie praktyczne. Nie wydaje się słusznem, iż taka ważna w dzielnicy, gdzie istnieje powszechna hipoteka i kataster gruntowy, część czynności prawnej, jaką jest plan pomiarowy nowo tworzących się działek, zostaje przesunięta na dalszy plan i niejako potraktowana ubocznie. Według obowiązujących w Małopolsce przepisów hipotecznych w takim wypadku dla wydzielenia nowo powstałych parcel dokument pomiarowy (plan) ma znaczenie decydujące i wymagane jest wyraźne oświadczenie się stron, iż na zmiany w planie uwidocznione, a więc podział, zniesienie lub zmianę ukształtowania się działek się godzą. W tym wypadku zgoda ta ma być zastąpiona wyłącznie uznaniem władzy, wprawdzie podlegającym zaskarżeniu w drodze instancji, ale jednak dotyczącym istotnej części umowy.

Należałoby zatem w *art. 28* odpowiednio do dzielnicowego ustroju prawnego zamieścić dodatkowe postanowienie do ustępu (1), iż istotną część umowy w wypadku gdy się tworzy nowe działki stanowią dokumenta pomiarowe. Stosownie do tego w *art. 29* punkt (4) i punkt (6) powinny być zniesione.

W *art. 28* stała formułka o formie aktu notarialnego lub aktu prywatnego, która od jakiegoś czasu we wszystkich projektach pochodzących od Min. Rolnictwa figuruje, powinna być przeredagowana, ponieważ kodeks zobowiązań nie zna żadnej formy aktu prywatnego, lecz zna tylko umowy notarialne lub w formie piśmiennej.

W *art. 44* razi zwrot, iż — „prawomocne orzeczenie łącznie z projektem lub umową stanowi tytuł" — do wpisów hipotecznych. Otóż projekt, jak dotychczas w ustawodawstwie hipotecznym na ziemiach południowych, w żadnej formie nie był i nie jest podstawą wpisów hipotecznych. Projekt umowy ustępuje miejsca umowie definitywnej, projekt

uchwały lub orzeczenia (właśnie w tym wypadku chodzi niewątpliwie o projekt orzeczenia wydanego w postępowaniu przymusowym) ustępuje miejsca prawomocnemu orzeczeniu.

Władzą, której właściwości podlega wykonanie ustawy, jest zasadniczo starosta *(art. 53)*. Do niego należy wydawanie decyzji przede wszystkim w postępowaniu umownym. Następnie wedle *art. 54* wojewódzka komisja ziemska wydaje decyzje głównie w postępowaniu przymusowym, które jest przygotowe przez starostę w formie projektów. Wreszcie wprowadzanie uprawnionych w posiadanie gruntów stanowiących wynagrodzenie za służebności i zarządzenia ostatecznych dokumentów pomiarowych i map hipotecznych zastrzeżone jest wedle *art. 55* do właściwości wojewody.

Właściwość instancji wyżej ogólnie przedstawiona, nie jest jednak w projekcie ujęta jasno. Wskazanym byłoby, aby w *art. 53* zredagowanym wyłącznie w duchu negatywnym dla uniknięcia nieporozumień zamieszczono słowa: „Do właściwości starosty należy wydawanie decyzji w postępowaniu w trybie umownym, oraz wykonywania i t. d.", zaś w *art. 54* mówiącym o właściwości wojewódzkiej komisji ziemskiej w ustępie 3) uwidoczniono, iż chodzi o zatwierdzanie projektów dotyczących zniesienia służebności w postępowaniu przymusowym.

Art. 55 mógłby być uchylony, gdyż sprawy przekazane do właściwości wojewody z charakteru swojego bynajmniej nie wymagają aż tak wysokiej władzy do ich wykonania. W szczególności wprowadzenie w posiadanie może być powierzone staroście, a sprawa dokumentów pomiarowych w myśl powyższych wywodów do art. 28 i 29 wogóle nie wchodzi w rachubę. Wojewoda byłby drugą instancją w tych wypadkach, które nie są zastrzeżone dla wojewódzkiej komisji ziemskiej.

II. ZMIANA ART. 23 PRAWA O OCHRONIE LASÓW PRYWATNYCH

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 czerwca 1927 pod pierwotnym tytułem „o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa" (tekst jednolity — Dziennik Ustaw Nr. 111/32 r., późniejsza zmiana — Dz. Ust. Nr. 110/34 r.) było już pięciokrotnie nowelizowane, tak że obecna nowelizacja jest szóstą z kolei, niewiadomo dlaczego jednak w uzasadnieniu projektu, o jakim będzie mowa, określona została ona jako druga z kolei.

Projektowana nowelizacja (druk sejmowy Nr 82— por. *P. N.* Nr 5 r. b., str. 21) jest uzasadniana względami na potrzebę dostowania gospodarki leśnej w lasach prywatnych do potrzeb bezpieczeństwa kraju, oraz na konieczność wypełnienia w dotychczasowych przepisach pewnych luk, które uniemożliwiały wkroczenie władz leśnych w imię zagrożonych interesów ogólno - gospodarczych i gospodarczoleśnych.

Z natury rzeczy na tym miejscu zreferujemy tylko te przepisy, które mają łączność z działalnością notariatu. W szczególności chodzi o p. 23 projektu, który odnosi się do *art. 23* dekretu z 24 czerwca 1927.

Jak czytamy w uzasadnieniu, dotychczasowy przepis art. 23 nie pozwalał bez zezwolenia władzy dzielić lasów na działki mniejsze niż 30 ha, względnie 50 ha. Przepis ten obchodzono w ten sposób, że wydzielano działki większe, lecz sprzedawano je kilku lub kilkunastu włościanom często nawet bezrolnym, którzy nie bacząc na przepisy przeprowadzali faktyczny podział i rozpoczynali bezprawne wyręby i karczunki. Władza musiała pociągać ich do odpowiedzialności, lecz właściwy winowajca, który obszedł prawo, uchodził bezkarnie. Wreszcie, nie chcąc dopuścić do ruiny nabywców, władza musiała z konieczności udzielić zezwoleń na zmianę rodzaju użytkowania. W ten sposób ginęły nawet większe kompleksy leśne.

Na czym więc polegają projektowane zmiany?

Dotychczas zależne było od uzyskania zezwolenia władzy d z i e l e n i e lasów lub gruntów leśnych na działki mniejsze niż 30 ha (a w woj. kresowych i niektórych powiatach woj. białostockiego na działki mniejsze niż 50 ha) d r o g ą z b y c i a (sprzedaży, darowizny, zamiany), w y j ś c i a z n i e p o d z i e l n o ś c i, oddania w użytkowanie, wypuszczenia w dzierżawę lub w inny sposób.

Według projektu zezwolenia władzy wymaga: 1) z b y c i e (sprzedaż, darowizna, zamiana) lasów lub gruntów leśnych n a w s p ó l n ą w ł a s n o ś ć, a także z b y c i e c z ę ś c i lasów lub gruntów leśnych na własność w s p ó l n ą l u b i n d y w i d u a l n ą, 2) d z i e l e n i e lasów lub gruntów leśnych drogą wyjścia z niepodzielności, oddania w użytkowanie, wypuszczenia w dzierżawę lub inny sposób. Władza może udzielić takiego zezwolenia tylko w przypadku, jeżeli zbycie albo podział uzasadnione są względami gospodarczymi lub szczególnym interesem publicznym. Wszelkie akty prawne, zdziałane wbrew przepisom powyższym, są z m o c y p r a w a n i e w a ż n e.

Od zasad wyżej przytoczonych przewidziane są pewne wyjątki, mianowicie odnośnie do lasów lub gruntów leśnych do 10 ha nie obciążonych i nie uznanych za ochronne (art. 1 ustęp 2), które w żadnym wypadku nie wymagają dla ważności wyżej wymienionych czynności prawnych zezwolenia władzy, oraz do takichże gruntów nie obciążonych i nie uznanych za ochronne, wedle równocześnie nowelizowanego ustępu 2) art. 9 — w obszarze do 30 ha (w woj. kresowych i niektórych powiatach woj. białostockiego do 50 ha), o ile znajdują się w k o m p l e k s a c h o d o s o b n i o n y c h. Zatem o ile lasy i grunta leśne tej drugiej kategorii przylegają lub sąsiadują z innymi lasami, wówczas czynności prawne takich lasów dotyczące, do ważności swojej wymagają zezwolenia władzy.

Poza tym projekt przewiduje analogicznie do pierwotnego dekretu, iż ograniczeń powyższych nie stosuje się również przy działach rodzinnych i spadkowych oraz przy przymusowej sprzedaży sądowej, poza tym nie stosuje się do lasów i gruntów leśnych zbywanych lub dzielonych na podstawie przepisów o wykonaniu reformy rolnej, o scaleniu gruntów, o znoszeniu służebności i podziale wspólnot. Wreszcie projekt sprowadza pewne uproszczenie postępowania, stanowiąc, iż zezwolenie władzy, o którym mowa powyżej, zastępuje decyzję wydaną na podstawie przepisów o obrocie nieruchomościami ziemskimi.

Przytoczone powyżej przepisy projektu nasuwają następujące uwagi:

Zarówno w pierwotnym dekrecie, jak i w obecnym brzmieniu projektowanym użyte jest wyrażenie „akty prawne", które zdziałane wbrew przepisom są z mocy prawa nieważne. Niewątpliwie wyrażenie to oznacza nie jakikolwiek dokument, ale

wogóle czynność prawną. Lepiej zatem użyć tego terminu z tego powodu, że praktyka i orzecznictwo często staje na stanowisku, że dział do swojej ważności nie wymaga sporządzenia aktu (w znaczeniu dokumentu). Tym bardziej ma to znaczenie w wypadku, gdy n. p. ustanawia się użytkowanie na części gruntu.

Wyjątek dopuszczony dla działów rodzinnych i spadkowych nie wydaje się gospodarczo uzasadniony, a na tle obowiązującego już ustawodawstwa nie ma on większego praktycznego znaczenia. Na podstawie tymczasowego rozp. Rady Min. z dnia 1 września 1919 r. poz. 428/1919 nie wymagają dla swej ważności poprzedniego zezwolenia tylko transakcje nieruchomościami — a) gdy chodzi o nieruchomość włościańską (rustykalną), b) gdy chodzi o działy spadkowe spowodowane wypadkiem śmierci zaszłym przed dniem 1 stycznia 1919, c) gdy przeniesienie własności następuje drogą sprzedaży przymusowej, d) gdy nieruchomość przechodzi na rzecz instytucji państwowych lub komunalnych i e) gdy podziału dokonują instytucje państwowe lub przez Państwo upoważnione. Ponieważ w przeważnej ilości wypadków lasy i grunta leśne nie dadzą się podciągnąć pod kategorię gruntów włościańskich (rustykalnych), zatem działy spadkowe spowodowane wypadkiem śmierci zaszłym po dniu 1 stycznia 1919 i wszystkie działy rodzinne tak czy owak wymagać będą zezwolenia władzy.

Dzielenie w rodzinie lasów i gruntów leśnych drogą oddania użytkowania ich części, wypuszczenia w dzierżawę lub w inny sposób z wyjątkiem wyjścia z niepodzielności, będzie oczywiście wolne od zezwolenia, ale z gospodarczego punktu widzenia przyświecającego ustawie — niecelowe. Dlatego racjonalniejszym byłoby zamieszczenie w projektowanej noweli jedynie przepisu, że spod ograniczeń ust. 1 art. 23 wyłączone jest nabywanie lasów i gruntów leśnych na wspólną własność w drodze dziedziczenia beztestamentowego.

Poza tym władza w uzupełnieniu ust. 2 art. 23, powinna być uprawniona na udzielenie zezwoleń na nabywanie lasów i gruntów leśnych lub ich części na wspólną własność na rzecz małżeństwa, oraz wstępnych, zależnie od swojego uznania, a więc nietylko w wypadkach wyjątkowych. W tym wypadku współwłasność nie jest niebezpieczna, natomiast dzielenie lasów w drodze działów rodzinnych, nawet gdyby po myśli ustawy z dnia 1 września 1919 zostało dozwolone, powinno być bezwarunkowo wykluczone.

Również nie wydaje się przekonywujące wyłączenie spod omawianych ograniczeń przymusowej sprzedaży. Ponieważ wyłączona jest ona również spod ograniczeń ustawy z dnia 1 września 1919, zatem nabycie lasów lub gruntów leśnych w drodze przymusowej sprzedaży, nie podlega wogóle żadnym ograniczeniom. Wobec tego n. p. trzydziestu spekulantów może tą drogą kupić las na wspólną własność i zdewastować go, a potem mogą mieć miejsce te wypadki, przeciw którym — według uzasadnienia — skierowana jest projektowana nowelizacja. A trzeba się liczyć z faktem, że im większe utrudnienia w dzieleniu lasów, tym większe prawdopodobieństwo sprzedawania ich w drodze przymusowej.

Wydaje się zatem, że wskazanym byłoby celem uniknięcia za lat kilka w przyszłości nowej siódmej z kolei nowelizacji dekretu z 1927 roku, wypełnienie już teraz tych możliwych luk co do dopuszczalności działów rodzinnych i spadkowych, oraz przymusowych sprzedaży bez zezwolenia władzy.

DALSZY PROCES ODDŁUŻANIA ROLNICTWA

Sejm rozważa obecnie projekt ustawy, złożony przez P. Pos. *Ludwika Rączkowskiego* i 124 towarzyszy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. *o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych* (druk sejmowy Nr 127).

Projekt obejmuje trzecią nowelizację rzeczonego rozporządzenia (tekst — Dz. Ust. Nr 5, poz. 59, 1936 r.) — w 13 punktach, z których 12 dotyczy zmian szczególnych w obowiązującym prawie, ostatni zaś punkt 13-ty wprowadza nowe „uproszczone postępowanie układowe".

Uzasadnienie projektu opiewa m. in.:

Niemal powszechny głos rolników — bez względu na ich stan posiadania oraz teren zamieszkania — wzywający do oddłużenia gospodarstw wiejskich jest najsilniejszym praktycznym uzasadnieniem konieczności zajęcia się ponownie i natychmiast sprawą długów rolniczych.

...Gospodarstwa wiejskie przeszły przez bardzo trudny okres gwałtownego zmniejszania wydatków, w celu dostosowania ich do malejących dochodów, aż nareszcie zdołano uchwycić pewien rodzaj równowagi chwiejnej między dochodami i rozchodami, jednakowoż w oparciu o karencję w zakresie spłaty kapitału. Ponieważ koniec okresu karencyjnego zbiegł się z ponowym spadkiem dochodów rolniczych, znaczna liczba gospodarstw wiejskich znalazła się w jeszcze gorszej sytuacji finansowej, niż na początku kryzysu, bowiem w międzyczasie uległy gospodarczemu osłabieniu. Jeżeli nie nastąpi natychmiastowa akcja pomocy, wówczas cały dotychczasowy wysiłek w zakresie porządkowania długów rolniczych zostanie w b. licznych przypadkach całkowicie zmarnowany.

...Projekt stara się o objęcie w jednym akcie ustawodawczym możliwie wszystkich zagadnień, aby ułatwić zarówno pracę w Sejmie, jak i późniejsze wykonywanie ustawy. Zasadniczo przyjęto stanowisko zmierzające do wprowadzenia koniecznych uzupełnień do istniejącego ustawodawstwa, a nie do zastąpienia go zupełnie nowymi pomysłami, ponieważ zależy na załatwieniu zagadnienia, a nie na rewolucjonizowaniu stosunków.

Projekt wprowadza: 1) parę zmian natury formalnej, 2) szereg nowych ulg stosowanych generalnie i 3) sposoby likwidowania zadłużenia indywidualnie.

...Stosowanie generalnych ulg jest najtańszym i najszybszym sposobem przyjścia z pomocą. Im więcej gospodarzy zdoła przy pomocy ulg generalnych uzdrowić swe stosunki finansowe, tym mniej będzie musiało uciec się do postępowania indywidualnego.

...Podstawową częścią projektu są przepisy o uproszczonym postępowaniu układowym dla gospodarstw grupy A. Objąć one powinny przede wszystkim gospodarstwa, które są obciążone długami osadniczymi, komasacyjnymi i melioracyjnymi...

Orzecznictwo sądowe

DZIAŁ NIERUCHOMOŚCI POD FORMĄ Z ART. 82 PR. O NOT.

W przedmiocie formy umów, stwierdzających dział majątku nieruchomego (zniesienie współwłasności), orzekł Sąd Najwyższy kilkakrotnie.

W pierwszym z kolei ze swych judykatów, a to z dnia 6 sierpnia 1936 r. *C. II. 682/36**) stwierdził Sąd Najwyższy, że przepis art. 82 prawa o notariacie — *nie obejmuje umów o zniesienie współwłasności... nieruchomości, albowiem... nie ma tu przejścia, ograniczenia lub obciążenia własności, a nawet sama umowa nie jest źródłem obowiązku zniesienia współwłasności, lecz jest realizacją takiego zobowiązania, płynącego wprost z ustawy.*

W ostatnim judykacie z dnia 30 listopada 1937 r. *C. II. 1470/37* **), Sąd Najwyższy zajął w analogicznej sprawie stanowisko wręcz odmienne, orzekając, że — *dział majątku nieruchomego pociąga dla każdej ze stron pozbycie pewnej części majątku nieruchomego z równoczesnym nabyciem innej części tegoż, wobec czego* *w y m a g a* *formy aktu notarialnego.*

Stanowisko notariatu w przedmiocie formy umów, stwierdzających dział majątku nieruchomego, w szczególności zapatrywanie prawne, że umowy takie podpadają pod postanowienie art. 82 prawa o notariacie, było niezmienne. Obecnie trafność tego stanowiska została zaaprobowaną przez Sąd Najwyższy, a tym samym położono kres wszelkiego rodzaju rozbieżnościom i wątpliwościom w omawianym względzie, jakie w praktyce prawniczej wywołało swego czasu pierwsze z wymienionych orzeczeń.

J. P.

*) Por. glossy krytyczne do tego judykatu: *J. Pawłowicza — P. N.* Nr 1. 1937 r., str. 17 i *M. Allerhanda — P. N.* Nr 9—10, 1937 r., str. 29.

**) *P. N.* Nr 19. 1938 r., str. 19.

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

Z UCHWAŁ W SKŁADZIE SIEDMIU SĘDZIÓW

Z DZIEDZINY WIERZYTELNOŚCI W WALUTACH ZAGRANICZNYCH

Zastrzeżenie o płatności w walucie polskiej wierzytelności dolarowej według oznaczonego w umowie kursu dolara, odpowiadającego parytetowi złotego dolara w dniu zawarcia umowy, nie podpada pod pojęcie klauzuli złota w rozumieniu art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509). — *(C. I. 484/37).*

*

Art. 8 ust. 2 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509) stosuje się do postanowienia umownego, którym dłużnik zobowiązuje się do spłaty w walucie polskiej zobowiązania zaciągniętego w walucie zagranicznej, według określonego kursu, także w tym przypadku, gdy to postanowienie zamieszczone jest w samej umowie, której przedmiotem jest powyższe zobowiązanie, a która została zawarta przed wejściem w życie pomienionego rozporządzenia. *(C. I. 1285/37).*

WPIS PRAWA ZASTAWU NA PODSTAWIE WYKAZU NALEŻNOŚCI

Wpis prawa zastawu dokonany na podstawie wykazu zaległości należności publiczno-prawnych, nawet zaopatrzonego klauzulą wykonalności (art. XVII przep. wprow. prawo o sąd. post. egzek.), nie jest aktem egzekucyjnym (czynnością egzekucyjną). — *(C. II. 1504/37).*

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PAŃSTWA ZA URZĘDNIKÓW HIPOTECZNYCH

1. Po powstaniu Państwa Polskiego ustawa o odpowiedzialności Państwa za urzędników z dnia 22 maja 1910 r. wchłonęła przepis § 12 ust. o księgach wieczystych.

2. W przypadkach naruszenia obowiązków urzędowych przez urzędników hipotecznych i odpowiedzialności za nich Państwa należy stosować § 7 ustawy z dnia 22 maja 1910 r.

3. Ustawa pruska z dnia 1 sierpnia 1909 r. o odpowiedzialności Państwa i innych związków za naruszenie przez urzędników obowiązków urzędowych przy wykonaniu władzy publicznej po powstaniu Państwa Polskiego stała się w stosunku do wyżej wspomnianych urzędników hipotecznych bezprzedmiotowa. *(C. III. 1737/35).*

FORMA NOTARIALNA CZYNNOŚCI PRAWNYCH

UKŁADY MAŁŻEŃSKIE NA ZIEMIACH POŁUDNIOWYCH

Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania prawnego obydwóch Sądów instancji merytorycznych, jakoby umowa zawarta w dniu 20 listopada 1919 r. przez ojca powoda Wojciecha *M.* oraz powoda z narzeczoną jego Joanną *S.*, nazwana „zapisem przedślubnym“, była układem małżeńskim w znaczeniu przepisu § 1217 ustawy cywilnej z roku 1811, a wobec tego, że nie została zawarta w formie aktu notarialnego, wymaganej do ważności takich ukła-

dów w myśl § 1 lit. a ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. (Dz. p. p. nr. 76), była nieważną i pozbawioną jakiegokolwiek znaczenia prawnego.

Jak to Sąd Najwyższy w Wiedniu wyjaśnił w orzeczeniu plenissinarnym z dnia 10 stycznia 1905 r. Nr. 166 księgi judykatów (Zb. urzęd. Nr. 759), umów kupna-sprzedaży i przeniesienia własności między rodzicami a dziećmi i osobami, wchodzącymi z nimi w związki małżeńskie, i tym podobnych umów oblubieńców z innymi trzecimi osobami nie należy uważać za układy małżeńskie już dlatego, że zawarcie małżeństwa daje powód do zawarcia umowy albo że warunkiem skuteczności umowy jest zawarcie małżeństwa. *Układami małżeńskimi w znaczeniu przepisu § 1217 ustawy cywilnej są tylko umowy zawierane pomiędzy osobami, mającymi wstąpić w związek małżeński, lub też przez te osoby z innymi osobami, o ile regulują wzajemne stosunki przyszłych małżonków ze względu na zawrzeć się mające małżeństwo.*

Tego kryterium brak w umowie z dnia 20 listopada 1919 r. Zawiera ona wprawdzie wzmiankę, że powód ma poślubić Joannę *S.* i że ze względu na to małżeństwo ojciec powoda Wojciech *M.* daje powodowi tytułem wyposażenia kwotę 4.000 koron. W dalszym ciągu tej umowy strony stwierdziły, że z przeznaczonej dla powoda sumy wyposażenia ojciec jego wypłaca narzeczonej powoda kwotę 2.000 koron, zaś 1500 koron zobowiązuje się złożyć w dniu 1 marca 1920 r. wzamian za co Joanna *S.* zapisuje powodowi jako swemu narzeczonemu ze swej nieruchomości jeden mórg gruntu i połowę wszystkich budynków ze swego gospodarstwa i zezwala na intabulację tych przedmiotów na wyłączną własność powoda.

Umowa ta posiada zatem znamiona umowy o kupno, zdziałanej na korzyść osoby trzeciej w myśl § 881 ustawy cywilnej, lecz nie zawiera jakichkolwiek postanowień, regulujących wzajemne stosunki majątkowe obojga narzeczonych ze względu na zawrzeć się mające małżeństwo, i dlatego forma aktu notarialnego nie była do ważności wymagana. *(C. II. 746/38).*

PRZYRZECZENIE WYPOSAŻENIA NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Przyrzeczenie wyposażenia, przekraczającego miarę, odpowiadającą okolicznościom, w szczególności stosunkom majątkowym ojca lub matki, jako *stanowiące w części, przekraczającej tę miarę, przyrzeczenie darowizny,* wymaga odnośnie tej części formy aktu notarialnego. Natomiast zasadniczo błędne jest zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że pozwana, jako matka, nie była według § 1620 k. c. obowiązana do dania córce wyprawy i dlatego przyrzeczenie wyprawy wymagało dla swej ważności formy przepisanej w § 518 k. c.

Obowiązek dania dziecku wyposażenia ciąży na obojgu rodzicach, przeto *przyrzeczenie wyposażenia ze strony matki w granicach miary odpowiadającej okolicznościom nie stanowi przyrzeczenia darowizny.* Jeżeli ojciec żyje i jest w stanie dać córce wyprawę, to przyrzeczenie wyprawy przez matkę stanowi przyrzeczenie darowizny. *(C. III. 1752/35).*

USTANOWIENIE POSAGU NA ZIEMIACH POŁUDNIOWYCH

Niezgodny jest z przepisami § 1227 ustawy cywilnej z roku 1811 pogląd Sądu rekursowego, jakoby córka domagać się mogła od swego ojca posagu tylko w pieniędzach, a nie w nieruchomościach. § 1227 u. c. stanowi bowiem w zdaniu pierwszym wyraźnie, że na posag nadaje się wszystko, co może być alienowane lub użytkowane. Posag polegać może zatem także na nadaniu córce prawa własności lub choćby samego tylko prawa użytkowania nieruchomości.

Wprawdzie przeniesienie prawa własności lub nadanie prawa użytkowania nieruchomości w celach posagowych nastąpić może drogą umowy, zawartej pomiędzy ojcem a córką, od czasu wejścia w życie prawa o notariacie tylko w formie aktu notarialnego (art. 82 § 1 prawa o notariacie), jednakowoż *posag w braku ważnej umowy stron może być ustanowiony także orzeczeniem sądowym* (§ 1221 u. c.). Orzeczenie takie czyni sporządzenie aktu notarialnego zbędnym, zastępuje ono bowiem w myśl art. 82 § 2 prawa o notariacie formę aktu notarialnego, przewidzianą w § 1 tegoż artykułu. Nie ma zatem ustawowej przeszkody do ustanowienia przez sąd posagu w nieruchomościach. *(C. II. 2497/37).*

WZRUSZANIE CZYNNOŚCI PRAWNYCH PRZEZ WIERZYCIELI

Według art. 35 § 2 kodeksu zobowiązań wierzyciele stron oraz osoby trzecie mogą powoływać się na pozorność wszelkich czynności prawnych zdziałanych na ich szkodę. Kodeks zobowiązań wychodzi wprawdzie z zapatrywania, że w zasadzie na nieważność czynności pozornej, jakkolwiek jest to nieważność z samego prawa, mogą się powoływać tylko strony, bo tylko między nimi istnieje porozumienie co do pozorności i one mogą z niego nie korzystać, jednak czyni wyjątek w odniesieniu do osób trzecich, na których szkodę czynność pozorną zawarto, bo wtedy strony, jako działające w zamiarze nieetycznym, nie zasługują na ochronę w postaci znacznie ostrzejszych wymogów skargi pauliańskiej.

Według ustępu 2 art. 35 wierzyciele i osoby trzecie muszą tylko wykazać zamiar pokrzywdzenia ich (słowa — „zdziałanych na ich szkodę", w odróżnieniu od użytych w artykule 288 § 1 k. z. słów — „z ich szkodą"), natomiast nie muszą wykazywać szkody, ani nie są związane też terminami skargi pauliańskiej.

Z przepisu tego wynika dalej, że *wierzyciele stron, zawierających umowę pozorną, mogą powoływać się wprost na pozorność umowy, bez potrzeby zaskarżania jej w trybie art. 288 i nast. k. z.,* przy czym wystarczy, że wykażą zamiar ich pokrzywdzenia, a nie muszą dowodzić szkody, wyrządzonej im pozornością umowy. *(C. II. 2016/37).*

*

Według art. 290 Kodeksu Zobowiązań wierzyciel może dochodzić praw, przyznanych mu w tytule V tego kodeksu, *przeciwko następcy szczególnemu osoby, która z dłużnikiem czynność zawarła,* jeżeli następca uzyskał korzyść pod tytułem darmym, albo

jeżeli wiedział o okolicznościach, które uzasadniały prawa wierzycieli przeciwko dłużnikowi.

Czynność prawną, dokonaną z następcą szczególnym osoby, która z dłużnikiem zawarła umowę, należy uznać za przynoszącą następcy korzyści pod tytułem darmym, jeżeli następca ten za zapłatę w kwocie 400 zł. uzyskuje nieruchomość w wartości o 500 zł. wyżej. *(C. II. 2529/37).*

*

Unieważnienia fikcyjnej umowy dzierżawy, zawartej przez spadkodawcę na szkodę swych wierzycieli i spadkobierców *może domagać się każda osoba, której istnienie takiej umowy wyrządza szkodę*, a więc zarówno wierzyciel jak i spadkobierca. *(C. I. 319/37).*

*

Wierzyciel może żądać uznania za bezskuteczną umowy, którą matka dłużnika w porozumieniu z dłużnikiem, w celu pokrzywdzenia wierzycieli, *przeniosła nieruchomość przyrzeczoną dłużnikowi z tytułu wyposażenia* (§§ 1220—1231 ustawy cywilnej z roku 1811) *zamiast na niego wprost na osobę trzecią.* Okoliczność, że w zaskarżonej czynności prawnej dłużnik nie występował jako kontrahent nie ma istotnego znaczenia, gdyż na podstawie porozumienia z matką ta ostatnia mogła działać jego imieniem. *(C. II. 501/38).*

Z ZAKRESU ROZPORZĄDZEŃ OSTATNIEJ WOLI

Zaskarżona uchwała Sądu Apelacyjnego jest trafna i prawnie uzasadniona. Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania bronionego przez rekurentów, jakoby *w przypadku, gdy spadkodawca przeznacza dla jednej osoby cały swój majątek nieruchomy, dla innej zaś cały swój majątek ruchomy,* obydwie te osoby były dziedzicami spadkodawcy, a ich części dziedziczne miały być oznaczone według wzajemnego stosunku wartości majątków jednego i drugiego rodzaju do siebie. Uznanie obu tych osób za dziedziców sprzeciwiało by się przepisom §§ 532 i 535 u. c. z roku 1811.

Zdaniem Sądu Najwyższego należałoby *obydwie te osoby uważać za zapisobierców,* spadek zaś za wyczerpany przez zapisy (§ 690 u. c.). Za przyjęciem takiej konstrukcji prawnej przemawia ten wzgląd, że w przypadku wykrycia, po przyznaniu spadku, majątku spadkowego poprzednio nieznanego stosunek części dziedzicznych, ustalony według stosunku wartości pozostałych w spadku majątków ruchomego i nieruchomego musiałby ulegać zmianom, takie zaś późniejsze zmiany byłyby niedopuszczalne z uwagi na przepis § 174 L. 2 patentu niespornego, nakazujący wymienienie w dekrecie dziedzictwa stosunku, w jakim dziedzice w spadku partycypują, zwłaszcza że według § 179 pat. niespornego w razie wykrycia nieznanego poprzednio majątku spadkowego nie wydaje się ponownie dekretu dziedzictwa. *(C. II. 2328/38).*

*

Przy logicznej wykładni użytych przez spadkodawcę słów i przy uwzględnieniu porządku, w jakim spadkodawca wymienił swych dziedziców, należy uznać jako trafny wniosek Sądu Okręgowego, że spadkodawca ustanowił na wypadek swej śmierci uniwersalną dziedziczką swego majątku żonę i zobowiązał ją do wydania majątku powodowi (synowi) w razie, jeżeli ten wróci z Ameryki (§ 608 ustawy cywilnej z roku 1811). Chybione są więc wobec tego wywody skargi kasacyjnej, jakoby spadkodawca zrobił *dwa odrębne rozporządzenia ostatniej woli,* z tych pierwsze na rzecz żony, zaś drugie na rzecz syna, i jakoby przez drugie rozporządzenie zostało pierwsze w myśl § 713 u. c. uchylone.

Ponieważ nie jest sporne, że w przewodzie spadkowym uznał sąd spadkowy rozporządzenie zdziałane na rzecz żony za nieważne dla braku formy, przeto tym samym utraciła moc także substytucja ustanowiona na rzecz powoda, a więc powód nie może uzasadnić prawa własności do spornej nieruchomości powołanym wyżej rozporządzeniem ostatniej woli. *(C. II. 484/38).*

DAROWIZNA Z OGRANICZENIAMI NA WYPADEK ŚMIERCI

Aktem notarialnym zapisała N. na wypadek swej śmierci mężowi swemu realność swą z tym ograniczeniem, że nie wolno tej realności obciążać, sprzedawać, ani rozporządzać na wypadek śmierci, lecz że realność ta przejść ma po śmierci męża darującej na ustawowych jej dziedziców. W powyższym akcie, podpisanym tak przez obdarowanego jak i przez darującą, ta ostatnia zrzekła się prawa odwołania zeznanej darowizny.

Między stronami przyszła zatem do skutku *ważna umowa darowizny* z § 956 ustawy cywilnej z roku 1811, która własność realności przeniosła na obdarowanego z chwilą śmierci darującej. Ustanowione w umowie o darowiznę zakazy spowodowały wprawdzie, że *obdarowany otrzymał tylko własność ograniczoną, niemniej jednak darczyńca wyzbył się darowizną tą swego majątku nieruchomego,* a gdy innego majątku N. nie pozostawiła, nie należało po jej śmierci wszczynać postępowania spadkowego (§ 72 patentu niespornego). — *(C. II. 2580/37).*

DAROWIZNA UKRYTA A DAROWIZNA UBOCZNA

W związku z zarzutami skargi kasacyjnej wynikają dwa pytania prawne: czy pod formą weksli może być ukryta darowizna i czy do takiej darowizny należy stosować przepisy prawa wekslowego?

Darowizna jest ukryta, jeśli pozornie zawarto ją w formie umowy pod tytułem obciążliwym, a jest ona darowizną uboczną (w terminologii tekstu kodeksu w oryginale — darowizną pośrednią, art. 843 i 1099 kod. cyw.), jeśli nie jest ukrytą pod pozorem umowy sprzecznej z jej istotą, lecz stanowi warunek jakiejś innej umowy, lub też jeśli jest zawarta w akcie prawnym, który zależnie od szczególnych warunków danego przypadku może być aktem pod tytułem obciążliwym lub aktem pod tytułem darmym, jak np. w akcie przyznania długu, zrzeczenia się prawa, cesji papieru wartościowego.

Ponieważ weksel stwarza zobowiązanie abstrakcyjne, w zasadzie niezależne od jego przyczyny, więc jest on aktem prawnym, z którego wynikają zobowiązania, oparte bądź na tytule darmym, bądź

obciążliwym. Z tego względu *wystawienie przez darczyńcę weksla na zlecenie obdarowanego na sumę, która została darowana, stanowi uboczną (pośrednią) darowiznę tej sumy, a nie jej darowiznę ukrytą*, gdyż weksel może być wystawiony celem pokrycia zobowiązań, zaciągniętych pod tytułem darmym.

Jeżeli weksel w istocie stanowi uboczną (pośrednią) darowiznę sumy w nim wystawionej przez wystawcę na rzecz tego, kto ma zapłatę otrzymać, to *do zobowiązań wypływających z tej darowizny i ich przedawnienia należy stosować przepisy, które dotyczą darowizn, a nie zobowiązań wekslowych*, chyba że wierzyciel wytoczył tylko powództwo z weksla. *(C. I. 631/37).*

POZAHIPOTECZNE NABYCIE WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI

Ustawa cywilna z roku 1811 nie przeprowadza bezwzględnie zasady przymusu hipotecznego, co wynika z postanowienia § 372 ustawy cywilnej i ze względów słuszności i celowości uznaje także odnośnie do nieruchomości, będących przedmiotem ksiąg gruntowych, możność nabycia ich na własność drogą pozahipoteczną. Orzecznictwo, a zwłaszcza nowsze, uznaje też własność pozahipoteczną naturalną, jako konieczność wypływającą z tego stanu rzeczy, że w Małopolsce niezgodność między stanem tabularnym a faktycznym jest bardzo częstym objawem, że wobec tego ścisłe przestrzeganie zasady księgowości, opartej na przepisach §§ 431 i 441 u. c., prowadziłoby w następstwie do wielkiego utrudnienia obrotu nieruchomościami z uwagi na panujące stosunki, a nierzadko i do pokrzywdzenia, zwłaszcza ludności wiejskiej.

Z przepisu § 431 u. c. wynika też i zasada, że *przed wpisem hipotecznym nabywcy, własność pozostaje u poprzednika, przeciwko któremu nabywca ma tylko roszczenie osobiste*, dlatego dalszym następstwem tej zasady jest, że *pozbywający jako właściciel hipoteczny może nieruchomością dysponować.* Taka konsekwencja może jednak być przyjęta bez zastrzeżeń *tylko w takich przypadkach, gdy przeciwnik nabywający prawa wskutek takiej dyspozycji działał w dobrej wierze*, a nadto nabycie tego prawa nie nastąpiło w drodze egzekucji. *(C. II. 919/38).*

ZASADY REGRESU PRZY HIPOTECE ŁĄCZNEJ

Podział, któremu podlega dług niepodzielny, zabezpieczony na kilku nieruchomościach lub sumach hipotecznych, przy poszukiwaniu zwrotnym ze strony dłużnika rzeczowego, który uiścił dług lub jego część przekraczającą sumę, przypadającą na niego z podziału długu, winien być dokonany *względem wszystkich dłużników w stosunku do szacunku objektów, obciążonych długiem niepodzielnym, nie wyłączając dłużnika, który dokonał zapłaty.*

Zasada ta nie ma jednak zastosowania w przypadku gdy dłużnicy, względem których dłużnik rzeczowy, który uiścił dług niepodzielny, dokonywa regresu, są odpowiedzialni za ten dług osobiście, ponieważ dłużnicy osobiści nie mogą przełożyć obowiązku zapłaty części długu na dłużnika rzeczowego. który długu do zapłaty nie przejął i którego odpowiedzialność wobec wierzyciela wypływa jedynie z zabezpieczenia tego długu na nabytej przezeń nieruchomości lub sumie hipotecznej. To samo stosuje się do odsetek od długu, przypadających za okres posiadania przez dłużników osobistych nieruchomości. *(C. I. 1606/37).*

ZABEZPIECZENIE ROSZCZEŃ PRZY HIPOTECE MAKSYMALNEJ

Jeżeli ustanowiono hipotekę maksymalną dla zabezpieczenia pewnego kredytu, to *w granicach sumy wpisanej do księgi wieczystej, korzystają z zabezpieczenia hipotecznego roszczenia w kolejności ich powstawania, aż do wyczerpania zapisanej sumy.* Roszczenia powstające po osiągnięciu tej sumy nie wchodzą już w skład zabezpieczenia hipotecznego, czyli że pozostają zwykłymi roszczeniami osobistymi, a mogą tworzyć przedmiot zabezpieczenia hipotecznego dopiero wówczas, gdy przez spłacenie roszczenia starszego zabezpieczenie hipoteczne stanie się wolne, lecz znowu w kolejności czasu powstania roszczenia i też tylko w granicach, w jakich starsze roszczenie wygasło. *(C. III. 1509/35).*

ZAWARCIE UMOWY PRZED ZAWAKOWANIEM SPADKU

...Kurator jest wyłącznym przedstawicielem spadku wakującego. Kurator nie nabywa jednak uprawnień do majątku spadkowego, gdyż jest on tylko przedstawicielem spadku i z tego względu umowa o pracę, ważnie zawarta przed uznaniem spadku za wakujący przez osoby, uprawnione do rozporządzenia tym majątkiem, wiąże kuratora, chociaż nie był jej kontrahentem spadek wakujący i w imieniu spadku wakującego nie może on bronić się tym, że nie wiedział o powyższej umowie. Ponieważ zaś, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu nr. 173 z roku 1930 (Zb. Urz.), art. 724 K. N. nie został uchylony przez przepisy ustawy hipotecznej, więc *do chwili uznania spadku za wakujący spadkobiercy prawni, jako korzystający z wwiązania w prawa zmarłego z mocy art. 724 K. N., mogą ważnie zawrzeć umowę o pracę w majątku spadkowym* i umowa taka wiąże wskutek tego kuratora jako przedstawiciela spadku wakującego. *(C. I. 1226/37).*

UCZESTNIK CZYNNOŚCI STWIERDZONEJ DOKUMENTEM

Za uczestnika czynności stwierdzonej dokumentem należy uważać także *osobę, która chociaż nie brała bezpośredniego udziału w zawarciu danej czynności prawnej*, wywodzi jednak swoje prawa od jednego z uczestników tej czynności. *(C. II. 2342/37).*

ZNACZENIE ART. 637 K. P. C. W POSTĘPOWANIU NOTARIALNYM [1])

...Wierzycielowi chodzi o egzekucję z nieruchomości, która na podstawie... aktu (notarialnego) powinna być przepisana na dłużnika. Skarżący może więc w tym celu zająć prawa dłużnika, przysługujące mu na podstawie powyższego aktu (umowy o działy) i na podstawie art. 637 k. p. c. wykonywać wszelkie prawo dłużnika, do czego komornik na podstawie § 2 art. 637 k. p. c. wyda mu odpowiednie zaświadczenie. Na tej podstawie, jako wykonywujący prawo dłużnika, może zażądać wydania wypisu aktu, w którym dłużnik jest stroną, w razie zaś odmowy notariusza — postąpić w sposób, przewidziany w art. 66 pr. o not. *(C. III.484/37).*

ISTOTA I CHARAKTER UGODY SĄDOWEJ [2])

Nadanie przez ustawę umowom, zawartym sądownie, mocy wykonalnej, jest przepisem wyjątkowym, mającym podstawę jedynie w znaczeniu, które posiadają ugody, zawarte pod powagą Sądu...

Uświęcając swym autorytetem zgodę, Sąd nie może ... ograniczyć swej działalności do automatycznego zaprotokółowania oświadczeń stron.

Dotyczy to tak ugód, zawieranych przed sądami grodzkimi, które, według brzmienia ustawy „przeprowadzają pojednanie stron", na podstawie § 2 art. 392 k.p.c., jak i umów o pojednanie, kończących już toczący się spór.

Sąd ... z urzędu powinien mieć wgląd, aby warunki, zawieranej pod jego powagą ugody, nie były sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, żeby strony do zawarcia umowy były uprawnione, oraz powinien upewnić się, że wola ich nie posiada wad, stanowiących przeszkodę do ważności umów (k.z. art. 31, 32, 33, 41, 42 i inne). — *(C. I. 2369/37).*

Z JUDYKATURY KARNEJ

NIEUJAWNIANIE WPŁYWÓW W KSIĘGACH NOTARIALNYCH

W wyroku *2 K. 732/37*, którego część podaliśmy w Nr. 3-4 r. b. (wg cyt. źródła), Sąd Najwyższy orzekł co do nieujawnienia wpływów w księgach notarialnych:

...Ustalenie, że do repertorium i ksiąg przychodu i rozchodu nie wpisywano „wpływów", nie jest ustaleniem wystarczającym. Jeżeli nie wpisywano jedynie wpływów i takie niewłaściwe prowadzenie ksiąg miało na celu uchylenie się od wykonania obowiązku podatkowego w zakresie podatku dochodowego i przemysłowego, jak to się zdaje wynikać z uzasadnienia wyroku, to czyn przypisany oskarżonemu mieści się w ramach specjalnych przepisów podatkowych...

Zastosowanie art. 287 k.k. do ustalonych w sentencji i w uzasadnieniu czynów byłoby w dostatecznej mierze usprawiedliwione tylko o tyle, o ile by Sądy stwierdziły inne jeszcze nastawienie oskarżonego przy dokonywaniu nieprawidłowych zapisów poza zamiarem skierowanym wyłącznie na przestępstwo podatkowe. Takich jednakże zamiarów Sądy nie ustaliły, a ponadto, co ważniejsze, nie stwierdziły dokładnie, jakie były właściwie nieprawidłowości w sposobie zapisywania: czy dotyczyły one innych czynności, czy dat aktów, czy ich kolejności, czy jakichkolwiek innych, mających znaczenie prawne okoliczności, których nieprawidłowość utrudniałaby kontrolę nad działalnością notariusza i nad wykonywaniem przez niego jego ustawowych obowiązków w stosunku do ogólnych i samorządowych władz skarbowych.

Samo określenie działalności oskarżonego jako niewpisanie czy nieujawnienie wpływów z opłat od stron, związane z obniżeniem podatku dochodowego i przemysłowego, zagadnień powyższych nie wyjaśnia i *kwalifikacji z art. 287 k.k.* (poświadczenie przez urzędnika nieprawdy co do okoliczności, mającej znaczenie prawne — dop. Red.) *wobec przepisów specjalnych nie uzasadnia.*

PRZEKROCZENIE TAKSY PRZEZ PISARZA HIPOTECZNEGO [3])

1. Wobec publiczno-prawnego charakteru stosunku między pisarzem hipotecznym a interesantami wydziału hipotecznego pobieranie od tych interesantów należności ponad taksę i przywłaszczenie sobie nadwyżki stanowi przekroczenie zakresu jego władzy, obejmującej upoważnienie do pobierania tychże należności tylko zgodnie z istniejącymi przepisami i w wysokości tamże określonej, jak również i przywłaszczenie opłat hipotecznych i kancelaryjnych należnych Skarbowi Państwa (Dz. Urzęd. Min. Spr. Nr 6 z d. 15 marca 1930 r. i Dz. Ust. z r. 1925 Nr 83 poz. 572).

2. Stosunek między obywatelem, zgłaszającym się do wydziału hipotecznego sądu, a pisarzem hipotecznym tego wydziału jest natury publiczno-prawnej. *(1 K. 1654/38).*

ART. 255 § 5 K. K. W WYPADKU ZNIESŁAWIENIA NOTARIUSZA [4])

...Prezes Sądu Okręgowego nie może być uważany za uprawnionego oskarżyciela, w razie jednak zniesławienia podległego mu służbowo funkcjonariusza może w myśl art. 255 § 5 k.k. złożyć wniosek o ściganie, z chwilą zaś złożenia takiego wniosku dalsze postępowanie toczy się z urzędu, a właściwy oskarżyciel publiczny staje się uprawnionym oskarżycielem (art. 56—58 k.p.k.). Notariusz, jak wynika z prawa o notariacie z 27 października 1933 r. (Dz. U. poz. 609), jest funkcjonariuszem publicznym, którego obowiązki i prawa kształtują się według zasad, określonych dla urzędników (Zb. O. 31/38), w przypadku zatem zniesławienia notariusza jako władza przełożona ma prawo złożenia wniosku w myśl art. 255 § 5 k.k. Z przepisów wymienionego prawa o notariacie, a w szczególności z art. 9, 10, 17, 18, 20, 37 i 39 tego prawa wynika, że Prezes Sądu Okręgowego jest władzą przełożoną notariuszów podległego mu okręgu sądowego, a więc jest uprawniony do złożenia powyższego wniosku. *(3 K. 3152/37).*

---

[1]) Część niniejszego wyroku, dotyczącą niezaskarżalności postanowienia z art. 90 § 2 pr. o not., podaliśmy w Nr. 23-24, 1938 r. (str. 35). Obecnie za Zbiorem urzędowym (XI-1938 r., poz.497) podajemy inny ustęp tegoż wyroku, który należy porównać z wywodem — *P. N.* Nr 1 r. b., str. 14 i nast. Wywód ten pióra P. Dra *Jana Sławskiego*, ogłoszony w „Polskim Procesie Cywilnym", uzasadniał tezę, która właśnie znajduje poparcie w niniejszym wyroku Sądu Najwyższego. (Red.).

[2]) Cyt. wg „Gazety Sądowej Warszawskiej" Nr 6 r. b. Wyrok, który w wyciągach podajemy, ma niezawodnie znaczenie przyczynkowe dla ważnej ze stanowiska notarialnego sprawy wykładni art. 82 § 2 pr. o not., do której jeszcze nie raz powrócimy. (Red.).

[3]) Cyt. za „Głosem Sądownictwa" Nr. 2 r. b., str. 193.

[4]) Wyrok ogłoszony pod poz. 25 w zesz. I-1939 r. Zbioru urzędowego. Motywacja wyroku budzi poważne zastrzeżenia, którym niebawem damy wyraz. Art. 255 § 5 K.K. głosi, że — „w razie zniesławienia urzędnika, ściganie może nastąpić również na wniosek władzy przełożonej". (Red.).

Zagadnienia praktyki

STWIERDZANIE TOŻSAMOŚCI W CZYNNOŚCIACH NOTARIALNYCH

Na podstawie referatu P. Not. Dra *St. Piechockiego,* Wiceprezesa R. N. w Poznaniu, XXI Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. ustaliła następującą tezę interpretacyjną do art. 69 § 2 pr. o not:

Pojęcie „osobiście znani" z art. 69 § 2 pr. o not. mieści się wyłącznie w zakresie wewnętrznego przekonania notariusza — bez względu na to, kiedy i jak notariusz poznał osobę stawającą do czynności.

Powyższa teza, której ustalenie podyktowała potrzeba, oparta na doświadczeniu praktycznym, zasadza się na przesłance, wyłączającej możliwość bazowania pojęcia „osobistej znajomości" w rozumieniu art. 69 § 2 pr. o not. na jakichkolwiek kryteriach przedmiotowych. Pojęcie to ma charakter wyłącznie subiektywny: notariusz „zna osobiście" osobę stawającą do czynności, niezależnie od tego czy ją zna dawno czy nie, czy ją poznał w takich lub owakich okolicznościach — decydujące jest, że zna ją w swoim wewnętrznym i pewnym przekonaniu. Jeżeli mimo to notariusz narażony zostanie na mylne stwierdzenie tożsamości przez wprowadzenie go w błąd, co w życiu się przytrafia, to — na tle okoliczności faktycznych każdego konkretnego wypadku— zasadniczo nie można czynić notariuszowi zarzutu, że zaniedbał właściwej metody stwierdzenia tożsamości osoby stawającej.

Szczegółowe rozwinięcie przytoczonej tezy znajdzie się wywodzie P. Not. Dra *Piechockiego,* który przedstawimy na tych łamach w najbliższym czasie.

*

W praktyce wyłoniło się pytanie, czy dopuszczalne jest stwierdzenie tożsamości na podstawie *ad hoc* wydanego przez zarząd gminy wiejskiej „rysopisu" (zaświadczenia tożsamości), który notariusz zachowuje w swoich aktach? Taki „rysopis" wygląda zazwyczaj. jak następuje:

Zaświadczenie tożsamości

Wójt gminy..... niniejszym zaświadcza, że okaziciel niniejszego, stały mieszkaniec os. i gminy ....., powiatu ....., *(imię i nazwisko),* syn ....., i ....., udaje się do Notariusza do . . w sprawie .....

Rysopis okaziciela: rok urodzenia ....., wzrost . .., włosy ...... twarz ....., oczy ....., nos ....., usta ....., znaki szczególne .....

Podpis okaziciela: *(lub zaznaczenie, że jest niepiśmienny). Miejscowość i data.*

(Pieczęć)

Wójt Gminy *(podpis)*
Pisarz Gminy *(podpis)*

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. rozważyła m. in., co następuje:

Nasuwa się kwestia, czy stwierdzenie tożsamości osoby stawającej na podstawie *ad hoc* wydanego przez zarząd gminy „rysopisu" (według przedstawionego wzoru) czyni zadość dyspozycji art. 69 § 2. zd. 2. pr. o not.?

Ponieważ prawo wyraźnie stanowi, że w potrzebie wolno wolno stwierdzać tożsamość dowodem osobistym „lub innym dokumentem", a nie ma powodu, by odmówić przedstawionemu „rysopisowi" charakteru dokumentu, przeto odpowiedź *twierdząca* na powyższe pytanie wydaje się być dostatecznie ufundowaną.

Wydaje się, że w sprawach włościańskich, gdy strony nie są częstokroć notariuszowi znane, gdy prawidłowa i rzetelna rekognicja jest niemożliwa do zastosowania, a wreszcie gdy strony nie posiadają przeważnie stałych dowodów osobistych, operowanie podobnymi „rysopisami" może wydatnie ułatwić praktykę.

*

Jedna z Rad Notarialnych wysunęła następujące pytanie prawne:

Czy osoby, które nie mogą być świadkami przy czynnościach notarialnych w myśl art. 71 § 2 i 3 pr. o not., w szczególności pracownicy kancelarii notariusza, mogą być rekognoscentami, stwierdzającymi w myśl art. 69 § 2 pr. o not. tożsamość stawających do czynności notarialnych?

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. uznała, że na przytoczone pytanie wypada odpowiedzieć *twierdząco,* a to na podstawie następującego ustalenia:

Rekognoscentami mogą być również osoby, które z mocy art. 71 pr. o not. nie mogą być świadkami, a zatem tożsamość stron może być stwierdzona przez pracowników kancelarii notariusza, ponieważ prawo o notariacie żadnych ograniczeń co do rekognoscentów nie wprowadza, a zagadnienie tożsamości jest zagadnieniem faktycznym, a nie prawnym, toteż żadnych analogii z art. 71 prawa o notariacie czynić nie należy, a chodzi tylko o to, aby notariusz miał świadomość, że rekognoscent zna osoby, których tożsamość stwierdza, i przekonanie, że rekognoscenci są to ludzie uczciwi i solidni.

O ŚCISŁOŚĆ I PRECYZJĘ W PRACY NOTARIALNEJ

Rada Notarialna w Warszawie obwieściła Członkom Izby, co następuje:

Przy rewizjach kancelarii notarialnych, dokonanych w drugiej połowie ubiegłego roku, stwierdzono, że nie wszyscy notariusze z należytą ścisłością stosują się do norm i przepisów prawnych, których znajomość i ścisłe przestrzeganie stanowi obowiązek notariusza.

Przy rewizjach tych stwierdzono mianowicie wypadki sporządzania czynności notarialnych bez wymagania zaświadczeń urzędu skarbowego, że podatek od spadków i darowizn został uiszczony lub się nie należy, albo też bez przedstawienia uprzedniego zezwolenia tegoż urzędu na sporządzenie takich czynności; zauważono również wypadki niewymagania zaświadczeń właściwych urzędów gminnych lub innych świadectw, stwierdzających kwalifikacje zawodowe nabywcy gruntów t. zw. włościańskich na obszarze b. Królestwa Kongresowego, jak również wypadki nie dość rygorystycznego stosowania przepisów o pasie granicznym oraz przepisów o dzielniu gruntów włościańskich. Wreszcie stwierdzono wypadki nieprzestrzegania z należytą dokładnością przepisów o przyjmowaniu depozytów.

W tym stanie rzeczy Rada uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Członków Izby, że przy wykonywaniu przez Radę nadzoru nad notariuszami Okręgu Izby, przewidzianego w art. 38 Pr. o Not., mogą być w pewnym stopniu tolerowane jedynie drobne usterki natury porządkowej i tu jednak zadaniem

Rady jest — przez ciągłe przy każdej rewizji zwracanie uwagi na wszelką najdrobniejszą nawet niedokładność — doprowadzić do tego, aby i pod względem przestrzegania nawet przepisów porządkowych działalność kancelarii notarialnych w całym okręgu była możliwie najbardziej unormowana i wolna od jakichkolwiek zarzutów.

Natomiast wszelkie uchybienia w zakresie stosowania norm prawnych, których dokładna znajomość jest dla notariusza bezwzględnie obowiązująca i na których straży notariusz stać winien z samego charakteru swego zawodu, muszą być uznane za całkowicie niedopuszczalne, w każdym więc wypadku wykrycia takich uchybień, wynikających bądź z nieznajomości odnośnych przepisów, bądź też z lekceważenia obowiązku ścisłego ich przestrzegania, muszą być zastosowane surowe represje i winni tych uchybień notariusze pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

*

Rada Notarialna w Krakowie ogłosiła w okólniku do Członków Izby, co następuje:

Izba Skarbowa w Krakowie żali się, że niektórzy notariusze w aktach notarialnych dotyczących przeniesienia własności nieruchomości zamieszczają zbyt ogólnikowe określenie przedmiotu umowy, w szczególności zamieszczają jedynie numer odnośnego wykazu hipotecznego i liczbę kastralną odnośnych parcel, natomiast nie podają ani obszaru gruntu, ani bliższych danych co do rozmiarów zabudowań (tj. czy budynek jest parterowy, czy piętrowy itp.). Braki te, o ile dotyczą umowy darowizny, mogą spowodować przeoczenie sprawy przez Urząd Skarbowy w kierunku wdrożenia odpowiednich dochodzeń w celu ustalenia wartości przedmiotu darowizny.

Uznając słuszność powyższej uwagi, Rada Notarialna wzywa P.P. Notariuszów, aby na podstawie informacji stron starali się ustalać i zamieszczać w kontrakcie bliższe dane dotyczące obszaru i rozmiarów przedmiotu tranzakcji, objętych aktem notarialnym, czego zresztą wymaga obowiązek dokładnego określenia przedmiotu umowy, leżący w interesie stron.

Z DZIEDZINY PRAKTYKI PROTESTOWEJ

W Nr. 1 r. b. (str. 16) przytoczyliśmy ustalenie Rady Notarialnej w Warszawie co do poszukiwania miejsca zamieszkania dłużnika wekslowego. W związku z tym ustaleniem Rada ogłosiła w swym komunikacie Nr. 59, co następuje:

Ze względu na to, że sprawa poszukiwań miejsca zamieszkania dłużnika wekslowego, poruszona w komunikacie Rady Nr 58, nie jest jednolicie ujmowana w poszczególnych Izbach Notarialnych, a nadto wobec tego, że komunikat powyższy został przez niektórych Członków Warszawskiej Izby Notarialnej mylnie zrozumiany w ten sposób, jakoby protest weksla mógł być sporządzony w jakimkolwiek innym miejscu, aniżeli w tym, które zostało w wekslu wskazane, całokształt sprawy tej będzie poddany rozważeniu w trybie międzyizbowego wpsółdziałania Rad Notarialnych.

Należy zaznaczyć, że ogłoszenie rzeczonego ustalenia w niedostatecznie jasnym ujęciu wywołało niezwłoczną reakcję z grona Izby Poznańskiej, wobec czego właśnie sprawa skierowana została na drogę ustalenia w trybie współdziałania międzyizbowego.

*

W celu ujednostajnienia praktyki przy sporządzaniu przez notariuszów protestów weksli Rada Notarialna w Krakowie ustaliła, co następuje:

Stosownie do brzmienia przepisów prawa wekslowego z dnia 28/IV.1936 r. Dz. U. R. P. Nr. 37. poz. 282 oraz judykatury Sądu Najwyższego — protest weksla jest już dokonany z chwilą, gdy osoba, przeciw której protest ma być dokonany, nie uczyniła zadość wezwaniu organu protestowego.

Wobec powyższego na przyszłość, weksle zaprotestowane wydawać mogą P.P. Notariusze protestatom tylko z wygotowanym dokumentem protestu, po złożeniu waluty wekslowej oraz pełnych kosztów założonego protestu.

Z ZAKRESU PRAKTYKI DEWIZOWEJ

Wobec nastręczającej się w praktyce wątpliwości Rada Notarialna w Warszawie zwróciła się do Komisji Dewizowej z prosbą o wyjaśnienie:

czy ustanowienie przez darczyńcę w akcie darowizny spłat na rzecz osób, przebywających zagranicą, winno być uważane za równoznaczne ze stawianiem do dyspozycji tych osób środków płatniczych i czy w związku z tym niezbędne jest wyjednanie zezwolenia Komisji Dewizowej, czy też takiego zezwolenia wymaga dopiero wykonanie zobowiązania?

Komisja Dewizowa w odpowiedzi wyjaśniła, co następuje:

darowizna połączona z przyjęciem przez obdarowanego obowiązku dokonania spłat rodzinnych na rzecz cudzoziemca (w rozum. art. 1 dekretu Prezydenta R. P. z dn. 26.IV.36 r.) nie wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej. Uzyskanie zezwolenia potrzebne jest tylko na dokonanie samej spłaty, chyba że dopełnienie zobowiązania następuje drogą wpłaty na rachunek zablokowany zagranicznego wierzyciela

---

TESTAMENT NIEPIŚMIENNEGO NA ZIEMIACH ZACHODNICH

POSTANOWIENIE SĄDU OKRĘGOWEGO W POZNANIU

Sąd Grodzki odmówił wnioskowi o sprostowanie wpisu własności na podstawie testamentu ś.p. N.N., albowiem zdaniem tegoż sądu testament ten nie ma mocy dokumentu publicznego, gdyż spadkodawczyni nie mogąc pisać winna była złożyć na dokumencie tuszowy odcisk palca.

Zażalenie jest dopuszczalne (§ 71 ord. hip.) i w rzeczy samej uzasadnione.

Według § 2242 ust. 2 k. c. podpis spadkodawcy na testamencie zastępuje się stwierdzeniem w protokóle, że spadkodawca nie może pisać, jeżeli spadkodawca świadczy, że istotnie tego uczynić nie może. Wprawdzie art. 75 § 1 prawa o notariacie wymaga, że jeżeli biorący udział w czynności nie umie lub nie może pisać, powinien na dokumencie złożyć tuszowy odcisk palca. Zauważyć jednak należy, że w myśl art. 130 cyt. prawa przy sporządzaniu rozporządzeń ostatniej woli notariusz stosuje przepisy zawarte w ustawach cywilnych.

Ten przepis pominął Sąd Grodzki jakkolwiek w oparciu o § 2242 k. c. uzbędnia się umieszczenie na testamencie tuszowego odcisku palca.

Skoro zatem z tego powodu testament nie jest nieważnym i jest dokumentem w rozumieniu prawa o notariacie, należało zaskarżoną uchwałę uchylić... *(II. Cz. 1730/38-3).*

WYKAZ NOTARIUSZÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WEDŁUG STANU
NA DZIEŃ 1 STYCZNIA 1939 R.
WYDANY
NAKŁADEM IZB NOTARIALNYCH R.P.
WARSZAWA — POZNAŃ — LWÓW — KRAKÓW — LUBLIN — WILNO — KATOWICE

SUPLEMENT I. — STAN NA DZIEŃ 1 STYCZNIA 1939 R.

W związku z wydaniem Suplementu I do Wykazu Notariuszów R. P. przedstawiamy dla ciągłości ewidencyjnej (por. *P. N.* Nr 20, 1938 r., str. 21) tabelaryczne zestawienie statystyczne *siedzib i stanowisk notariuszów* w Państwie— według stanu na 1.I.1939 r.:

IZBY NOTARIALNE	Stanowisk nominalnych	Stanowisk wakujących	Stanow sk faktycznie obsadzonyeh	Miast, w których znajdują się siedziby notariuszów	Miast, w których stanowiska notariuszów były faktyeznie obsadzone
Warszawa	197	3 (Brzeziny, Tomaszów Mazow., Skierniewice)	194	95	94
Poznań	164	2	162	103	101
w czym: Poznań	93	2 (Pyzdry, Wieleń n/Notecią)	91	57	55
Toruń	71	—	71	46	46
Lwów	153	2 (Janów, Kołomyja)	151	105	104
Kraków	130	1 (Wiślica)	129	93	92
Lublin	92	2 (Janów Lub., Kozienice)	90	56	56
Wilno	65	2 (Święciany, Zdzięcioł)	63	46	44
Katowice	39	2 (Katowice, Cieszyn)	37	18	18
Ogółem	840	14	826	516	509

W podziale Izb Notarialnych (Sądów Apelacyjnych) na *okręgi 45 Sądów Okręgowych* (por. *P. N.* Nr 20, 1938 r., str. 20) należy uzupełnić i skorygować zestawienie nominalnej ilości stanowisk notariuszów w dwóch Izbach, a mianowicie jak następuje:

Izba Notarialna — Poznań:

Okrąg Sądu Apelacyjnego w Poznaniu:

Sądy Okręgowe: w Gnieźnie — 12
w Kaliszu — 30
w Ostrowie — 12
w Poznaniu — 39
(w czym w m. Poznaniu —13)

Okrąg Sądu Apelacyjnego w Toruniu:

Sądy Okręgowe w Bydgoszczy — 16
w Chojnicach — 10
w Gdyni — 11
w Grudziądzu — 13
w Toruniu — 21

Izba Notarialna — Katowice:

Sądy Okręgowe: w Cieszynie — 11
w Katowicach — 28
(w czym w m. Katowicach — 9)

W pozostałych Izbach Notarialnych zestawienie, podane w powołanym Nr. 20, 1938 r., utrzymuje się bez żadnych zmian.

MARIAN KURMAN

USTAWODAWSTWO POLSKIE WCHODZĄCE W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARIALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1938 ORAZ ORZECZNICTWO ZA TENŻE CZAS SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

(d. c. — 4)

Listów zastawnych kurs przy spłacie listami niektórych wierzytelności hipotecznych — rozp. Min. Skarbu z d. 2.V.1938— Dz. Ust. 34 poz. 297.

— Wartość giełdowa listów zastawnych oblicza się na podstawie ostatniego przed dniem opłaty notowania na Giełdzie pieniężnej w Warszawie, a w braku takiego notowania — na podstawie ostatniego przed dniem opłaty notowania na właściwej giełdzie prowincjonalnej (§ 3).

Nie podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów *lokal*, w którym najemca obok przedsiębiorstwa przemysłowego zaliczonego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym na rok 1935 do kategorii uzasadniającej zwolnienie od przepisów *ust. o ochr. lok.*, wykonuje także przedsiębiorstwo handlowe zaliczone do kategorii, nie uzasadniającej takiego zwolnienia. — 19.IV.1937. C. II. 190/37.

Najem.

Umowa, którą kolej oddaje w budynku kolejowym lokal na prowadzenie bufetu kolejowego, nie stanowi dzierżawy, lecz *najem*, o ile w chwili zawarcia umowy lokal nie posiada urządzenia bufetowego, a koszt tegoż ma ponieść wyłącznie najemca. 10.VI.1937 r. C. II. 167/37.

Współwłaściciele nieruchomości mogą zawierać ze sobą *umowy najmu* co do korzystania przez jednego lub kilku z nich z części nieruchomości, *przewyższającej jego czy ich udział*, i lokale z tytułu takich umów zajmowane przez współwłaścicieli mogą podlegać działaniu ustawy o ochronie lokatorów. 16.X.1936 r. C. I. 3007/35.

Odpowiedzialność z art. 150 K. Z. *za szkodę, wyrządzoną wylaniem wody* z pomieszczenia, ciąży na *najemcy* tego pomieszczenia, a nie na wynajmującym je właścicielu. 28.IX. 1936 r C. II. 1001/36.

Wypuszczającemu w najem służy przywilej względem komornego także na stanowiących własność osoby trzeciej *ruchomościach, wniesionych do mieszkania*, chyba że wypuszczający w najem wiedział, iż wniesione ruchomości nie są własnością lokatora. 7.X.1936 r. C. I. 3141/35.

Art. 370 i 420 *K. Z.*

Wzięcie w używanie za czynszem *lokalu piekarni*, składającej się z pracowni i sklepu, wraz z inwentarzem, obejmującym sprzęty i narzędzia piekarskie, jest *najmem lokalu, a nie dzierżawą przedsiębiorstwa.* 8 października 1937 r. C. II. 854/37).

Art. 1738 — 1739 k. c. *Nap.* i art. 216 § 1 i 232 § 2 K. P. C.

1. Ponowne wypowiedzenie umowy najmu (zawartej na czas nieokreślony) — ważne od nowego terminu musi być dokonane tylko wówczas, o ile nastąpiło cofnięcie uczynionego poprzednio wypowiedzenia; natomiast jeśli za obopólną zgodą stron został tylko przesunięty termin opuszczenia przez lokatora mieszkania, nowe wypowiedzenie nie jest potrzebne. 2. *Artykuł 1739 k. c. Nap. odnosi się do najmów z oznaczonym terminem* (zob. Zb. O. Izby I S. N. nr. 109 z 1924 r.) i mówi o wypowiedzeniu, mającym na celu zapobieżenie powstaniu — po upływie terminu najmu — nowego najmu. 3. Jak wynika z zestawienia art. 232 § 2 z art. 216 § 1 K. P. C. w drodze zarzutu może być zgłoszone roszczenie, o ile tylko nadaje się do *potrącenia z roszczeniem powoda*, przy czym nie jest wymagane, aby znajdowało się w związku z tym ostatnim roszczeniem, gdyż brak rzeczonego związku ma tylko to znaczenie, iż sąd może w takim przypadku zarządzić co do tego roszczenia oddzielną rozprawę. 8.VII.1936 r. C. I. 2819/35.

Niemieckich osób prawnych prawa publicznego mienie, jeżeli obszar ich działania został *przecięty granicą państwową* — ustawa z d. 7.IV.1938 (Dz. Ust. Nr 26 poz. 228).

Przepisanie tytułu własności nieruchomości oraz *praw rzeczowych*, ciążących na tych nieruchomościach na polskie osoby prawne prawa publicznego następuje na wniosek lub z urzędu (art. 4).

Notariusza odpowiedzialność. Wynagrodzenie przypadające od notariusza za *szkodę wyrządzoną stronie przez wadliwe sporządzenie aktu, podlega potrąceniu od dochodu* w myśl art. 6. ust. 1 ustawy o podatku dochodowym (wyrok N.T.A. L. rej. 48/37. — Prz. Not. Nr 19, str. 22).

Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 15 lutego r. b. N. II. A. 1436/37 wyjaśniło, że stosownie do pisma Ministerstwa Skarbu z dn. 30.XI.1936 r. N. D. I. 24910/2/36 *notariusze są zwolnieni od obowiązku przesyłania Urzędom Skarbowym odpisów aktów, wskazanych w art. 12 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr 76, poz. 517)* i w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. Ust. poz. 199), *o ile akty te dotyczą czynności, wskazanych w art. 1 i art. 2* punkt 4 pomienionej ustawy.

Art. 1 ustawy z d. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1920 r. nr. 2 poz. 77) i art. 25 rozp. Prez. Rzplitej z d. 16 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 323) o pracownikach umysłowych. — 1. Kancelaria *notarialna* nie jest zakładem pracy prowadzonym w sposób przemysłowy. 2. Śmierć *notariusza* stanowi zdarzenie, które rozwiązuje umowę o pracę z jego pracownikami kancelaryjnymi. 10 września 1937 (C. I. 2991/36).

Przejście urzędnika państwowego polskiego do *notariatu* na terenie i w czasie, gdy obowiązywała jeszcze rosyjska ustawa o notariacie Zb. Pr. Ces. Ros. tom 16 cz. 1 nie może być uważane wobec treści art. 17 i 18 tej ustawy za opuszczenie służby państwowej przez tego urzędnika pociągające za sobą pozbawienie go *praw emerytalnych.* (N. T. A. 7.X.1933 r. L. Rej. 5260/34).

Notariuszów pieczęcie. Rozp. Ministra Sprawiedliwości z d. 26.I.1938 w sprawie zmiany rozporządzenia z d. 31.X 1933 o pieczęciach notariuszów *i organów izb notarialnych.*

W rozp. Ministra Spr. z d. 31.X.1933 r. o pieczęciach notariuszów not. 1 § 9 otrzymuje brzmienie:

„Pieczęcie notariuszów i zastępców notariuszów, które z powodu zniszczenia, uszkodzenia albo ustania urzędowania notariusza lub zastępcy notariusza nie mogą być nadal używane, należy niezwłocznie przesłać do archiwum notarialnego i tam uczynić niezdatnymi do użycia.

Notariuszów pieczęcie — Rozp. Ministra Spraw. z d. 30.VI. 1938 — o zmianie rozporządzenia z d. 31.X.1933 o pieczęciach notariuszów i organów izb notarialnych:

1) *w § 3* dodaje się ust. 3:

„Jeżeli ilość liter napisu pieczęci jest większa niż ilość milimetrów średnicy pieczęci, dopuszczalne jest skrócenie napisu przez zastąpienie imienia notariusza (zastępcy notariusza) podaniem początkowej litery lub dwóch pierwszych liter imienia, a gdyby i takie skrócenie napisu nie wystarczało, dopuszczalne jest skrócenie tytułu notariusza na „notar.", a zastępcy notariusza na „z. notar." lub „zast. notar.", jak również skrócenie nazwy miejscowości, jeśli ta składa się z dwóch wyrazów

i skrócenie jednego z nich odpowiada zwyczajowi miejscowemu".

2) *§ 10 ust. 3* otrzymuje brzmienie:

Władze, pośredniczące w zamówieniach pieczęci, ustalają treść napisów skróconych (§ 3 ust. 3), prowadzą wykaz pieczęci, przechowują ich odbitki i zarządzają przekazanie pieczęci uszkodzonych lub wycofanych z obiegu w myśl przepisów § 9".

Notariusze. Rozp. Min. Spraw. z d. 29 listopada 1938 r. w sprawie ustalenia stanowisk w niektórych miejscowościach (Cieszyn, Bogumin, Frysztat, Jabłonków) — Dz. Ust. 95 poz. 643.

Art. XI. przep. wprow. K. Z. Zdarzeniem związanym z istotą zobowiązania i nie mającym charakteru samoistnego, jest fakt niewdzięczności ze strony *obdarowanego,* uzasadniający ocenę skutków prawnych tego faktu według przepisów dawnego prawa materialnego, chociażby ten fakt nastąpił po wejściu w życie kodeksu zobowiązań. 15.IX.1937. C I. 3403/36.

Obrotowy podatek — ustawa z d. 4.V.1938 r. (Dz. Ust. 34 poz. 292). Terminy płatności zaliczek za I kwartał do 15 czerwca, II kw. do 15 sierp., III kw. do 15 paźdz. i IV kw. do 15 lutego; nadto zaliczka równa się conajmniej 1/5 podatku wymierzonego za rok ubiegły.

Obrót pieniężny z zagranicą — dekret Pta Rtej z d. 6.XI. 1938 (Dz. Ust. 85 poz. 571) o zmianie dekretu Pta Rtej *w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.*

W dekrecie Pta Rtej z d. 26.IV.1936 (Dz. Ust. 32 poz. 249), zmienionym dekretami Pta Rztej z d. 25 sierp. 1936 r. (Dz. Ust. 67 poz. 488) i z d. 3 paźdz. 1938 r. (Dz. Ust. 76 poz. 528) wprowadza się zmiany następujące:

„*Przez wyrażenie handel zagranicz. środkami płatniczymi rozumie się* zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych" (art. 1).

„Zawarte w dekrecie niniejszym oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych *zakazy przekazywania, wysyłania i wywozu zagranicę lub sprowadzania z zagranicy* stosuje się do wolnego obszaru celnego analogicznie jak do terytorium zagranicznego". (nowy ustęp (6) art. 1).

Art. 3 (ust. 2) — otrzymuje nowe brzmienie — dotyczy działania *Komisji Dewizowej* (najobszerniejsza władza).

Art. 5 (ust. 1) otrzymuje brzmienie: „*Handel zagranicznymi środkami płatniczymi,* jeżeli jedną ze stron nie jest Bank Polski lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od Ministra Skarbu odpowiednie uprawnienie dewizowe *jest bez zezwolenia zabroniony*".

Art. 6 *zabrania handlu złotem, sprowadzania* go z zagranicy i *wywozu* zagranicę, *stawiania do dyspozycji* cudzoziemców. (wszelkiego rodzaju złota we wszelkiej postaci, platyny w postaci przerobionej i nieprzerobionej oraz *kamieni szlachetnych i innych klejnotów),* a art. 8 — dokonywania na rzecz cudzoziemców, *przekazów, przelewów, wpłat i wypłat* (bez zezwolenia), udzielanie *pełnomocnictw* do odbioru lub dysponowania środkami płatniczymi, *przelewu wierzytelności,* należnej cudzoziemcowi od osoby fizycznej lub prawnej, mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, jak również *wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela — cudzoziemca* wobec dłużnika, mającego miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju bez zewolenia; dalej wszelkiego rodzaju *dysponowanie* przez osoby, fizyczne lub prawne, mające siedzibę w kraju, posiadanymi zagranicą *środkami płatniczymi, złotem, papierami procentowymi, dywidendowymi, kuponami, książeczkami oszczędnościowymi i wkładowymi, należnościami* od zagranicy *z wszelkich tytułów,* posiadanymi za granicą *nieruchomościami,* jak również *wszelkiego rodzaju innymi prawami jest bez zezwolenia zabronione bez względu na to, czy następuje w kraju, czy też za granicą.* („*Nie jest dysponowaniem w rozumieniu powyższego przepisów przyjęcie należnego świadczenia, jeżeli przedmiot tego świadczenia zostaje sprowadzony do kraju*") (art. 8).

Osoby fizyczne i prawne, mające *zamieszkanie* lub *siedzibę w kraju są obowiązane:*

a) *zgłosić* oraz *zaofiarować do skupu* bądź *zlecić do sprzedaży lub inkasa instytucjom, które wskażą rozporządzenia* wykonawcze, posiadane za granicą *zagraniczne środki płatnicze i złoto,* zagraniczne i krajowe, opiewające na walutę zagraniczną, *papiery procentowe i dywidendowe* oraz kupony, *należności* od zagranicy z wszelkich tytułów, posiadane za granicą nieruchomości jak również wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe;

b) *udowodnić* (instytucjom, które wskaże rozporządzenie) *dopełnienia powyższych obowiązków* (art. 10).

Art. 13 w nowym swym brzmieniu wskazuje kursy banknotów lub dewiz.

Art. 14a. Ministrowie Skarbu i Sprawiedliwości mogą określić w drodze rozporządzenia sposób stosowania przepisów dekretu niniejszego w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym.

Art. 16 przewiduje kary.

Obywatelstwo polskie. — W sprawach, dotyczących obywatelstwa:

a) *Osoby, które bezpośrednio przed dniem 1 sierpnia 1914 roku nie mieszkały na obszarze byłej Litwy Środkowej,* nie nabyły obywatelstwa polskiego na podstawie art. 1 p. 3 dekretu Nr 56 Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z 7 stycznia 1921 roku (Dz. Urz. Tymcz. Komisji Rządzącej w Wilnie Nr 4) w łączności z rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 sierpnia 1922 roku (poz. 565 Dz. Ust.), nawet w tym razie, gdyby poprzednio mieszkały na tym obszarze dłużej, niż przez 5 lat. (Wyr. z dnia 24 listopada 1937 r. l. rej. 6812/35).

b) 1. *Nabycie obywatelstwa polskiego na podstawie art. 2 p. 1 lit. d ustawy z 20 stycznia 1920 roku (poz. 44 Dz. Ust.) z tytułu zapisu do organizacji stanowej na ziemiach byłego cesarstwa rosyjskiego, jakie weszły w skład Polski,* uzależnione jest także od legalności tego zapisu. 2. Z art. 427, 428 i 675 ustawy o stanach (T. IX Zb. Praw ces. ros.) wynika, że osoba, należąca do stanu obywateli wiejskich, traciła prawa tego stanu przez przejście do kategorii osób duchownych. (Wyr. z dnia 6 grudnia 1937 r. l .rej. 9546/34).

c) *Dopuszczalność pozbawienia obywatelstwa polskiego na podstawie art. 1 p. 2 rozp. Rady Obrony Państwa z 11 sierpnia 1920 roku* (poz. 540 Dz. Ust. R. P.) *uzależniona jest* nie tylko od tego, by dana osoba opuściła granice Państwa Polskiego w celu uchylania się od obowiązku służby wojskowej, lecz także od tego, by w tym samym celu przebywała za granicą w czasie wydania orzeczenia o powyższym pozbawieniu. (Wyr. z d. 4.III.1938 r. l. rej. 428/36).

Obywatelstwo Polskie. Rozp. Ministra Spr. Wew. z d. 26 lutego 1938 r. (Dz. Ust. 16 poz. 114) zmiana wykonania ustawy z d. 20 stycz. 1920 r. (Dz. Ust. 52 poz. 320). Art. 6 otrzymuje brzmienie: Obywatelstwo polskie traci, kto: 1) nabył obywatelstwo państwa innego lub 2) przyjął urząd publiczny albo wstąpił do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody właściwego wojewody i art. 15 *o wydawaniu poświadczeń* przez powiatowe władze administracji w celu nabycia obywatelstwa obcego.

Ustawa z d. 31 marca 1938 r. (Dz. Ust. 22 poz. 191) o pozbawieniu obywatelstwa polskiego.

(d. c. n.)

WSPÓŁDZIAŁANIE NOTARIATU W STATYSTYCE

Ponownie zwracamy uwagę P.P. Notariuszów na rozporządzenie Rady Ministrów z 11.II.1939 r. o statystyce sprzedaży i licytacji nieruchomości (Dz. Ust. Nr 15, poz. 89).

Poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. *bezpośrednio po sporządzeniu każdego aktu sprzedaży należy wypełnić odpowiednią kartę statystyczną* (karty dostarcza Główny Urząd Statystyczny) *na podstawie zeznań stron, które muszą kartę podpisać.*

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZTW

Z dniem 1 kwietnia 1938 r. nastąpiła zmiana granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Obecnie jesteśmy w przede dniu dalszej zmiany w podziale administracyjnym Państwa, a mianowicie z dniem 1 kwietnia r. b. na podstawie ustawy z 9.IV.1938 r. (Dz. Ust. Nr 27, poz. 240) nastąpi zmiana granic województw: *warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego.*

Do *woj. warszawskiego* włączone zostają z woj. białostockiego — powiaty: łomżyński, ostrołęcki. ostrowsko-mazowiecki, zaś z woj. lubelskiego — powiaty: garwoliński, sokołowski, węgrowski oraz gmina Irena (z powiatu puławskiego).

Do *woj. łódzkiego* włączone zostają z woj. warszawskiego — powiaty: kutnowski, łowicki, skierniewicki, rawsko-mazowiecki, zaś z woj. kieleckiego — powiaty: opoczyński i konecki (miasta Skarżysko Kamienna i Szydłowiec oraz gminy Bliżyn i Szydłowiec pozostają w granicach woj. kieleckiego).

ORGANIZACJA WŁADZ SKARBOWYCH

W Nr. 18 Dziennika Ustaw pod poz. 118 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r. o *organizacji i zakresie działania izb skarbowych oraz podległych im urzędów i organów wykonawczych.*

Rozporządzenie co do Izb Skarbowych stanowi m. in.:

Na czele izby skarbowej stoi dyrektor izby skarbowej podległy pod względem osobowym i służbowym Ministrowi Skarbu.

Izby skarbowe dzielą się na wydziały, wydziały zaś na oddziały. Zasadniczo izby skarbowe dzielą się na następujące wydziały: I ogólny, II podatków, III rachunkowo-kasowy, IV akcyz i monopolów, V opłat stemplowych (ten ostatni podzielony jest na dwa oddziały: 1. opłat i 2. podatku spadkowego).

Na czele wydziału stoi naczelnik wydziału podległy dyrektorowi izby skarbowej, na czele zaś oddziału stoi kierownik oddziału, podległy naczelnikowi wydziału.

P. *Józef Kurkowski*, b. Prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie, p. o. Dyrektora Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, mianowany został Wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Ś. P. RUDOLF VOGEL

Dnia 4 marca b. r. odszedł od nas na zawsze, w 65 roku życia, w piątą rocznicę objęcia notariatu w Stanisławowie, nieodżałowanej pamięci notariusz ś. p. Rudolf Vogel.

Ś.p. Rudolf Vogel, urodzony w Stryju w roku 1874, szkołę średnią i studia prawnicze ukończył we Lwowie, by następnie poświęcić się całkowicie pracy w sądownictwie. Kolejno pełni obowiązki sędziego w Śniatynie, następnie zostaje powołany na stanowisko zastępcy prokuratora Sądu Okręgowego w Tarnopolu, we Lwowie i prokuratora w Stanisławowie, poczym w roku 1934 przechodzi do notariatu i na tej nowej placówce pracuje wytrwale i wydatnie już do końca swoich dni.

Zawsze czynny, obok pracy zawodowej był Zmarły członkiem wielu stowarzyszeń i organizacyj miejscowych. Obdarzony wysoką kulturą i wybitną inteligencją, sumienny i uczciwy w myśleniu, pracy i działaniu, przezacny i dobry człowiek, szczery i uczynny kolega, zdobył sobie zaufanie, przywiązanie, ogólny szacunek zarówno wśród kolegów i współpracowników jakoteż wśród wszystkich, którzy Go znali.

Dziś, kiedy nieubłagana śmierć przecięła przedwcześnie nić Jego życia, budzi się w nas uczucie głębokiego żalu. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że odszedł od nas na zawsze człowiek miary nieprzeciętnej, o kryształowym charakterze, zawsze wierny i oddany przyjaciel.

Cześć Jego chlubnej pamięci!

B. W.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARIALNEJ W WARSZAWIE

Rada Notarialna w Warszawie ogłasza, że Magister Praw *Stanisław Poszumski*, zamieszkały w Warszawie przy ul. Piusa XI Nr. 50, złożył podanie o wpisanie go na listę aplikantów notarialnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Wydawnictwa nadesłane

Tadeusz Pietrykowski, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Katowicach: Sądownictwo polskie na Śląsku 1922 — 1937. Katowice—1939. Nakł. Oddz. Śląskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. Str. 98 (większego formatu).

Wytwornie wydana praca monograficzna, którą powitać należy ze szczerym uznaniem. Dedykowana zasłużonemu Prezesowi S. A. w Katowicach P. D-rowi *Agenorowi Frendlowi* na 10-lecie Jego pracy na stanowisku kierownika sądownictwa śląskiego, poświęcona 15-leciu sądownictwa polskiego na Śląsku, bogato ilustrowana i zaopatrzona w dane ewidencyjne — omawiana praca jest pięknym aktem hołdu, złożonym idei sprawiedliwości w majestacie Rzeczypospolitej Polskiej, i ujmującym wyrazem uznania, złożonym pracownikom służby wymiaru tej sprawiedliwości na Śląsku.

*

Bronisław Matecki, Adam Mantel: Prawo dewizowe. Komentarz. Dekret dewizowy w brzmieniu znowelizowanym z 7.XI.1938. — Amnestia dewizowa. — Rozporządzenia wykonawcze. — Zarządzenia i okólniki Komisji Dewizowej. — Orzecznictwo. Księgarnia Powszechna, Warszawa— Kraków, 1939. Str. 168 (średniego formatu) + 24 (skorowidz).

Już z podanego zestawienia treści nowej pracy wybitnych znawców prawa dewizowego, widać, że chodzi o książkę, mającą na celu ułatwienie praktykom orientację w labiryntach polskiego ustawodawstwa dewizowego. Ostatnie zmiany prawa dewizowego, które przedstawiliśmy na tych łamach w opracowaniu jednego z Autorów omawianej książki, stały się właśnie powodem jej wydania. Nie może ulegać wątpliwości, iż omawiana praca odda praktyce rzetelne usługi. Jej wartość użytkową podnosi szczegółowy skorowidz alfabetyczny.

*

Stanisław Machalski, sędzia N. T. A. Spółka cicha (odbitka z „Przeglądu Prawa Handlowego"). Warszawa — 1938. Str. 53.

*

Kodeks Ubezpieczeń Społecznych. Ustawa scaleniowa, ubezpieczenie pracowników umysłowych, zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Rozporządzenia wykonawcze — ustawodawstwo związkowe — orzecznictwo — okólniki. Opracował *Antoni Badurski.* Księgarnia Powszechna, Kraków, 1939. Str. 723+XX (średniego formatu).

*

Kodeks Zobowiązań wraz z ustawami dodatkowymi oraz orzecznictwem sądów polskich — opracował Dr *Jakub Reinhold,* adwokat. Wyd. Dr Maksymilian Bodek, Lwów, 1939. Str. 343 (małego formatu).

*

Kodeks Postępowania Cywilnego. Przepisy wprowadzające. — Orzecznictwo. — Przepisy o kosztach sądowych. — Opłata za doręczenia. — Wynagrodzenie adwokatów. — Taksa za czynności komorników. Zebrali i opracowali: Mgr *Marian Stępczyński* i kierownik sekretariatu sądowego *Sylweriusz Walewski.* Warszawa, 1939. Str. 608 (małego formatu).

*

Prawo prasowe (dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. — Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 608) wraz z przepisami związkowymi i wzorami pism. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył *Marcin Różycki,* sędzia Sądu Grodzkiego we Lwowie. Wyd. Dr Maksymilian Bodek, Lwów, 1939. Str. 130 (małego formatu).

*

Wydawnictwa grup polskich porozumień prawniczych z zagranicą. Zeszyt 3. Grupa prawnicza polsko - włoska. Warszawa — 1939. Str. 95.

Na treść zeszytu, kontynuującego tak godną uznania działalność grup porozumień prawniczych z zagranicą, składa się: słowo wstępne P. *Arrigo Solmi,* Ministra Sprawiedliwości Królestwa Włoch; *Carlo Costamagna,* prof. Uniw. w Rzymie, sędzia Sądu Najw.: „Pojęcie prawa faszystowskie a sowieckie"; *Giovanni Pacchioni,* em. prof. Uniw. w Mediolanie: „Prawo rzymskie a reforma włoskiego Kodeksu Cuwilnego"; Dr *Andrzej Mycielski,* Doc. Uniw. S. B. w Wilnie: „Sylweta zasadniczych organów państwowych we współczesnym ustroju faszystowskich Włoch". Interesujący zeszyt uzupełniają dane sprawozdawcze i kronikarskie.

*

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Zeszyt I. Poznań — 1939.

Na treść zeszytu składają się: Ankieta na temat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. — Artykuły: Prof. *J. Sulkowski:* W sprawie wykładni oraz zasięgu mocy obowiązującej art. 196 kod. ubezp. społ.; Prof. *St. Błachowski:* O psychologii zeznawania dzieci o przestępstwach przeciw obyczajności; Prof. *H. Gliwic:* Specjalizacja a autarkia; Doc. *A. Wakar:* Zakres teorii handlu zagranicznego; Doc. *St. Rychliński:* Warstwy społeczne. — Zeszyt uzupełniają zwykłe bogate działy.

WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15.